NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, środa 10 października 1928 Nr. 271

NOWY DZIENNIK

Adres redak[illegible] [illegible]ministracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefo[illegible] [illegible]9. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
[illegible]to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
[illegible] [illegible]munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
[illegible]munikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
[illegible] redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

To nie tak straszne...

Kraków, 9 października

(Th.) Jak to dobrze, że od czasu do czasu rząd otwiera usta i wypowiada parę słów do stęsknionej publiczności. Odrazu następuje jakieś uspokojenie. Zawsze najlepiej wszystko mieć tak z pierwszej ręki, wprost od producenta...

Przemówił p. premjer i odrazu w społeczeństwie spostrzegli, że nie jest tak strasznie ze zmianą Konstytucji, do jakiej szykują się w kołach rządowych. To, co p. Prof. Bartel zamierza zmieniać nie sięga — za wyjątkiem jednego szczegółu — aż do samego rdzenia.

Naturalnie — jak długo sprawą zajmował się nie dobrze zeszyty a bardzo daleki od wewnętrznego zorganizowania „Konglomerat" jedynkowy, nie można było dochodzić żadnej rozsądnej koncepcji, nad którą byłoby możliwem chociażby rozpocząć rzeczową dyskusję. Tu powyrastały niby grzyby po deszczu dzikie i chore pomysły, któreby się zupełnie nadawały dla Mussoliniego lub innego Primo de Rivery. Takie pomysły są oczywiście do zrealizowania tylko w drodze bardzo nagłej, bardzo gwałtownej rewolucji z góry, w drodze, powiedzmy, zamachu stanu. Tymczasem — Polski nie stać jeszcze na taki zbytek, a z drugiej strony, niema widocznie w Polsce nikogo, ktoryby taki karkołomny eksperyment chciał podjąć. Toć to jest szczęście Polski, że jedyny człowiek, któryby mógł być dyktatorem nie chce nim być, bo obok swojego bujnego temperamentu ma on bardzo dużo spokojnej rozwagi i zrównoważonego rozumu. Jakoś go nawet w najgorętszych chwilach wybuchu temperamentu i odwagi zdrowy rozsądek nie opuszcza. To jest nieocenione szczęście młodej, budującej się tak mozolnie państwowości, że się jednak nie naraża na zbyt głęboko sięgające wstrząsy. To też wszelkie faszystowskie, czy chorobliwie reakcyjne pomysły są skazane na niechlubny zgon, bo pozostają tylko wyrazem złej chęci, nie pozostającej jednak w odpowiedniej proporcji do faktycznych sił, któreby do ich zrealizowania były potrzebne.

Pokazuje się tedy, że ci, którzy ewentualnie mogliby mieć siłę i wpływy do urzeczywistnienia swoich zamiarów, mają pomysły zupełnie jeszcze możliwe, to znaczy: leżące w granicach jakiegoś rozsądnego rozważania.

Nie można naturalnie przeczyć, że zapatrywania p. premjera nie zawsze ostać się mogą wobec twardej logiki. Ot, np., jego zakwestjonowanie możliwości kontroli rządu przez większość, która ten rząd wyłoniła, jak to właśnie bywa w zachodnich demokracjach. Trudno się dopatrzeć sprzeczności, którą p. Premjer chciał by tu skonstruować. Rzecz jest zupełnie prosta: Grupa posłów, wybranych przez lud na podstawie pewnego programu, czuwa nad tem, aże by rząd z niej wyłoniony lub tylko przez nią aprobowany, faktycznie wykonywał ten wspólny program i nie sprzeniewierzył się mu. O ile spostrzega, — taka jest teoretyczna konstrukcja tego stosunku i tej kontroli — że rząd zbacza z drogi, to go odwołuje i odbiera mu władzę.

Zdaje się, że p. Premjer miał przed oczyma wyłącznie kontrolę — że się tak wyrazimy — uczciwości. A tu o kontrolę polityczną się rozchodzi. Uczciwość rządu, a do pewnego stopnia nawet celowość jego gospodarki w ramach budżetu, kontroluje u nas, jak w innych państwach, parlamentarnie rządzonych, osobna instytucja. Powiedzmy: Najwyższa Izba Kontroli, która styka się bezpośrednio z ciałem ustawodawczem. Tu kontrola jest pośrednia i nie może być inna. Dlatego też jest obojętna, czy ostateczne sprawozdanie — niejako ostateczne obrachowanie — jest składane jeszcze za czasów rządu składającego to sprawozdanie, czy później. Konstytucja przewiduje dokładnie postępowanie karne przeciw rządowi, który uchybił zasadom uczciwości.

Parlament ma bezpośrednio tylko kontrolować polityczne poczynania rządu i może on to zrobić ze „swoim" rządem, jak i z rządem — Prezydenta. Nie o to chodzi, czy Prezydent mianuje, czy Sejm wybiera. Według naszej Konstytucji — wiadomo — Prezydent mianuje, przyczem nie jest on zupełnie związany żadną uchwałą Sejmu. To też u nas od lat się nie zdarza, ażeby Prezydent zasięgnął opinji u Sejmu za pośrednictwem tegoż Marszałka. Prezydent może mianować kogo chce, a jest tylko fatalne, jeśli „chce" akurat mianować taki rząd, jaki mu towarzystwo z „pod Bachusa" przedstawia. Wtedy następują kataklizmy, bo wszystko, co jeszcze ma trochę etyki publicznej w sobie, buntuje się przeciw „Bachusowym" rządom. Stąd to nieograniczone wprost moralne zwycięstwo, jakie w maju odniósł Marszałek Piłsudski, który poprostu działał jako „rerum gestor" moralności publicznej.

Nasza konstytucja, stojąca na zasadzie parlamentaryzmu, wymaga tylko od rządu, ażeby posiadał zaufanie Sejmu, to znaczy — negatywnie wyrażone — ażeby mu Sejm tego zaufania nie odmówił wyraźnie. Jeżeli mu zaufania odmawia, to nie może rządzić. Nie może wykonywać władzy bez zaufania Sejmu.

To znaczy, że rząd jest odpowiedzialny przed parlamentem.

Zdaje się, że zdrowy zmysł demokratyczny p. Premjera godzi się na tę odpowiedzialność przed parlamentem. Taki wymiar odpowiedzialności mógłby ostatecznie wystarczyć, bo pozostałby jeszcze w pełnej zgodzie z tą najwyższą zasadą demokratyzmu i parlamentaryzmu, że nie można wykonywać władzy wbrew woli ludu. Reprezentantem woli ludu jest właśnie nie kto inny, tylko parlament.

Jest tylko do zrobienia przeciw krótkim wywodom p. Premjera ot to zastrzeżenie: Wysunięcie cenzusu wieku do uzyskania czynnego prawa wyborczego jest nieuzasadnione. Jeżeli ustawa cywilna mówi, że człowiek staje się „pełnoletni" po ukończeniu 21 lat życia, to nie można przyjść z argumentem: no tak — on już zupełnie dojrzały do wszystkiego, może kupować i sprzedawać, jego zobowiązanie ma moc prawną, ale akurat jeszcze 3 lata mu brakuje, aż będzie dosyć rozumnym, ażeby wiedzieć, kogo trzeba wysłać do Sejmu. Kto w 21 roku życia nie uzyskał dojrzałości w tym stopniu, aże by wyrobił sobie przekonanie co do osoby swego zastępcy politycznego i co do programu, ten chyba przez dalsze 3 lata życia tej dojrzałości nie uzyska. A argument p. Premjera co do obywateli w czynnej służbie, którzy są przez niski cenzus wieku pozbawieni prawa głosu, — ten argument chyba jest sprzeczny z zapatrywaniem, że 21letni człowiek jeszcze nie jest dosyć dojrzały. Jeżeli tak jest faktycznie, to tem lepiej, że blisko 300 tysięcy takich młodzieńców odpada. Zresztą to jest suma zbyt mała wobec ogólnej sumy przeszło 15 miljonów wyborców powołanych do urny.

Poza tym szczegółem, który zawiera niesłuszne i nieuzasadnione uszczuplenie praw obywatelskich dla dorosłych ludzi, zapatrywania p. Premjera nadają się do dyskusji. Trzeba bowiem wiedzieć, że faktycznie niema w Polsce dużo ludzi, — oczywista: rozsądnych, — którzyby nie pragnęli silnego rządu, świadomego swojej wielkiej odpowiedzialności i dążącego pewnym krokiem do celu. Wzmocnienie władzy wykonawczej jest tak samo postulatem zdrowej demokracji, jak nieukrócony w swoich prawach parlament. Te dwie instancje można świetnie pogodzić ze sobą. To chyba już pokazały zachodnie demokracje, które kwitną i rosną w siłę i dobrobyt.

Budujmyż Polskę na wzór tych właśnie szczęśliwych krajów.

Mac Donald we Wiedniu

Wiedeń, 8 10. PAT. B. premjer angielski Mac Donald przybył tu wczoraj wieczorem z Londynu. Mac Donald udaje się z Wiednia do Pragi i Berlina.

Min. Painleve przybywa do Wiednia

Wiedeń, 8 10 PAT. W. przyszłym tygodniu przybędzie do Wiednia na zaproszenie tutejszego „Kulturbundu" francuski minister wojny Painleve celem wygłoszenia odczytu. Wiedeński Penclub wyda na cześć gościa bankiet.

Całe kupiectwo w Polsce domaga się
obniżenia podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 10. Sin. Z inicjatywy polskich organizacyj kupieckich odbędzie się w połowie listopada zjazd organizacyj kupieckich z całej Polski w sprawie podatku obrotowego. Kupiectwo polskie uważa ten podatek. jako zbyt wysoki i żąda obniżenia go do 1 proc.

Rząd proponuje przyznanie robotnikom łódzkim
5 procentowej podwyżki płac
Kilkugodzinne pertraktacje bez rezultatu z powodu nieustępliwości obu stron.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 10. Sin. W dniu dzisiejszym toczyły się w ministerstwie pracy konferencje między delegatami związku przemysłowców łódzkich, a delegatami związków robotniczych. Konferencje te trwały od 11 rano do 6 wieczór. Odbyto w tym czasie szereg rozmów między przedstawicielami obu stron, w których również brali udział minister pracy Dr. Jurkiewicz i inspektor pracy Klott. W toku tych kilkugodzinnych konferencyj **obie strony okazały zdecydowanie nieustępliwe stanowisko.**

W rezultacie obrad obie delegacje zjawiły się w gabinecie ministra pracy, który przedłożył delegatom następującą deklarację. **Wobec sytuacji wytworzonej w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi i biorąc pod uwagę nieustępliwość obu stron, jako minister pracy w imieniu rządu proponuję, aby obie strony zakończyły zatarg, ustalając podwyżkę dotychczasowych zarobków cyfrą 5 proc. Inne punkta żądań robotniczych będą omówione na bezpośrednich konferencjach. Gdyby do porozumienia w sprawie pozostałych punktów nie doszło, rząd będzie współdziałał w ich pomyślnem załatwieniu. Wyrażam nadzieję, że przedstawiciele zarówno jednej, jak i drugiej strony, zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży i że wobec tego propozycja uczyniona w imieniu rządu zostanie przyjęta".**

Po złożeniu przez ministra powyższej deklaracji, imieniem przemysłowców inżynier Rumpel, a imieniem delegacji robotniczej poseł Szczerkowski z PPS złożyli niemal jednobrzmiące oświadczenie z którego wynika, że **delegacje nie posiadają pełnomocnictw do przyjęcia propozycji rządu,** a zobowiązali się jedynie do przedstawienia ich swoim mocodawcom w Łodzi. Termin następnej konferencji nie został wyznaczony. Temsamem strajk trwa w dalszym ciągu.

Poseł komunistyczny wyproszony z konferencji w sprawie strajku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 10. Sin. W czasie dzisiejszej konferencji w ministerstwie pracy miał miejsce następujący incydent. Wśród delegatów organizacyj robotniczych zjawił się również poseł komunistyczny Bosiak. Prowadzący konferencję główny inspektor pracy Klott oświadczył, że w konferencji mogą brać udział tylko delegaci związków i zapytał posła Szczerkowskiego z PPS, czy poseł Bosiak jest delegatem związku. Szczerkowski odpowiedział, że pos. Bosiak wprawdzie nie jest delagatem, lecz on nie ma nic przeciwko temu, by pos. Bosiak brał udział w konferencji. Z tem stanowiskiem nie zgodził się inspektor Klott, wobec czego pos. Bosiak, złożywszy protest opuścił salę konferencyjną.

Próba teroru strajkowego w Zawierciu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 10 Sin. Z Zawiercia donoszą, że w fabryce włókienniczej towarzystwa akcyjnego „Zawiercie" zjawili się delegaci klasowego związku zawodowego i zmusili maszynistów do unieruchomienia maszyn, wskutek czego cała fabryka stanęła. Zarząd fabryki interwenjował u miejscowego starosty, który zapewnił ochronę chętnym do pracy. Robotnicy w liczbie tysiąca przystąpili do pracy. Do podjęcia pracy przyczynił się również fakt, że zarząd zakładów ogłosił, iż z góry akceptuje podwyżkę, jaka będzie przyznana łódzkim robotnikom.

Sytuacja strajkowa w Częstochowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 10 Sin. W Częstochowie mimo prowadzenia agitacji komunistycznej za przyłączeniem się do strajku większość zakładów fabrycznych pracuje. Strajkiem są objęte zakłady włókiennicze Pelzera, gdzie strajkuje 1800 robotników. W fabryce „Częstochowianka" zanosi się również na wybuch strajku.

Prof. Weizmann wyjedzie z Ameryki do Palestyny

Londyn. 8. 10. ŻAT. Odbyła się tu **konferencja** prasowa, zwołana przez światową **Egzekutywę** Sjonistyczną. Przedstawiciel **Egzekutywy** podał do wiadomości, że od czasu **ostatnich** obrad komisji Jewish Agency w Londynie, **żadnych** dalszych rokowań w tej sprawie **nie** przeprowadzono. Najbardziej celowe jest **prowadzenie** ustnych rokowań i w tym celu **prof.** Weizmann 10 bm. wyjeżdża do Stanów **Zjednoczonych**, gdzie uczestniczyć będzie **w bezpartyjnej** konferencji, zwołanej dla spraw **odbudowy** Palestyny. Z końcem listopada **prof. Weizmann** zamierza powrócić do Londynu, aby **całkowicie** poświęcić się palestyńskiej **działalności** kolonizacyjnej. Następnie dr. Weizmann **uda** się do Palestyny. (Zob. wiadomość **na str.** 6-tej).

* * *

Londyn. 8. 10. ŻAT. Prezydent światowej Organizacji Sjonistycznej Dr. Weizmann wydał **obiad** w hotelu Ritza na cześć angielskiego **ministra** dla spraw kolonji Amery, oraz **nowomianowanego** Wysokiego **Komisarza** palestyńskiego sira Johna Chancellora. W przyjęciu wzięli również udział lord Reading, sir Clayton, sir Deeds, prof. Brodecki i wielu innych.

Sokołow konferuje z Venizelosem w sprawach żydostwa greckiego

Londyn. 8. 10. ŻAT. Prezydent Egzekutywy Sjonistycznej Nachum Sokołow odbył dłuższą konferencję z greckim premjerem Venizelosem który bawi obecnie w Londynie. W toku konferencji Sokołow poruszył szereg spraw, zawartych w skargach nadesłanych do Egzekutywy londyńskiej przez Organizację Sjonistyczną w Grecji, a dotyczących trudności, na jakie napotyka działalność sjonistyczna **w tym** kraju.

Żabotyński przyjechał do Jaffy

Jerozolima. 8. 10. ŻAT. Przywódca sjonistów rewizjonistów Żabotyński przybył do Palestyny. W porcie w Jaffie został Żabotyński powitany przez przedstawicieli rady miejskiej, gminy żydowskiej i licznie zebranych zwolenników.

Z kolonij niemieckich w Palestynie

Jerozolima. 8. 10. ŻAT. W związku z urodzinami prezydenta Niemiec Hindenburga kolonje niemieckie Sarona oraz Wilhelmina urządziły w Jaffie uroczyste przyjęcie, podczas którego wygłosił przemówienie konsul niemiecki Hoffman. Podkreślił on w swem przemówieniu przyjazny stosunek władzy mandatowej do kolonistów niemieckich, którzy korzystali z wydatnej pomocy przy budowie kolonij niemieckich po wojnie. Niemcy w Palestynie — oświadczył konsul — w dalszym ciągu współpracować będą nad dziełem odbudowy kraju.

Sprawa kredytów budowlanych w Banku G. K.

Warszawa. 8. 10. Sin. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła, że do końca br. wypłacone będą pożyczki budowlane na sumę 35 miljonów złotych, które to pożyczki pozwolą jedynie podciągnąć pod dach niewykończone budowle. Mniejsze komitety budowy nie liczyły się jednak z wyznaczonym kontyngentem i przekroczyły udzielone przez B. G. K. kredyty. Wobec tego wszystkie niezałatwione wnioski o kredyty będą zwrócone komitetom dla dokładnego ich zbadania.

Przyjęcia ku czci członków Rady M. B. P. w Warszawie

Warszawa, 8 10 (AW) Wczoraj popołudniu p. premjer Bartel podejmował wspaniałym rautem w Pałacu Łazienkowskim uczestników Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Na raut przybyli uczestnicy zjazdu, przedstawiciele rządu i dyplomacji, oraz szereg działaczy społecznych.

Warszawa, 8 10 Sin. W salach Hotelu Europejskiego marszałek Daszyński podejmował dzisiaj śniadaniem uczestników sesji Rady adm. międzynarodowego Biura Pracy. Na przyjęciu tem byli obecni ministrowie Zaleski, Jurkiewicz i wicemarszałek senatu Posner.

Warszawa. 8. 10. Sin. Członkowie Rady Administracyjnej M. B. P. wyjechali o godz. 0.35 specjalnym pociągiem do Krakowa, gdzie we środę popołudniu odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady. Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje kilka ważnych uchwał oraz uroczyste zamknięcie obrad. Wraz z delegatami wyjechali ministrowie Jurkiewicz i Sokal.

Instytut ochrony pracy

Warszawa. 8. 10. (AW) Ministerstwo pracy i opieki społecznej zamierza utworzyć specjalny instytut dla spraw ochrony pracy. Instytut ten miałby na celu badania naukowe nad wynalezieniem racjonalnych środków ochrony pracy w Polsce. Projekt organizacji instytutu został już opracowany i w najbliższym czasie zostanie przedłożony Radzie ministrów.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Angora, 8 10 PAT. Według oficjalnego sprawozdania w czasie ostatniego trzęsienia ziemi 3 wioski koło Angory zostały całkowicie zniszczone, 3 inne uległy zniszczeniu w 70 proc., 6 innych w 25 proc. i wreszcie 8 w 5 proc. Dwie osoby odniosły rany. Rząd oraz organizacje „Czerwonego Półksiężyca" podjęły akcję ratunkową.

Do wszystkich nieopodatkowanych Wyborców!

W waszem ręku wybory!

Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na to, **że obecna** ordynacja wyborczą do Kahalu stosunkowo do ilości ludności żydowskiej w danem mieście tylko nieznacznie powiększa ilość **wyborców**. W stosunku jednak do dawnej ilości wyborców przyrost wyborców dojść może **przy zgłoszeniu się WSZYSTKICH uprawnionych do blisko 100 procent. Tak np. w Krakowie dawna** ilość wyborców 4,000 **może dojść do 8,000 i wyżej.**

Ponieważ opodatkowani wchodzą na listę wyborców automatycznie, a dawni wyborcy rekrutują się prawie-że tylko z opodatkowanych, przeto jasnem jest, że przyrost ilości wyborców, o który tyle lat walczyliśmy, aby Gminę wyrwać z rąk drobnych koteryj, zależy w zupełności i wyłącznie od tego, czy ci obywatele, którzy skończyli lat 25 i mieszkają rok w Gminie A DOTĄD NIE BYLI OPODATKOWANI — ZŁOŻĄ DEKLARACJĘ NA CZAS.

Jeśli ta grupa wyborców nieopodatkowanych nie złoży deklaracji, albo jeśli tylko drobna jej część złoży deklarację, to wszystko pozostanie przy starem. ZNOWU TYLKO KILKA TYSIĘCY OSÓB PÓJDZIE DO URNY WYBORCZEJ, a poza zmianą kurji na system proporcjonalny, nic się nie zmieni. W MIEŚCIE O 40,000 DUSZ ZALEDWIE 10 PROCENT OBYWATELI BĘDZIE MIAŁO PRAWO GŁOSOWANIA.

I TO Z WINY SAMYCH WYBORCÓW!

Tak Komisja wyborcza oficjalnie, jak i my już niejednokrotnie podkreślaliśmy, że składanie deklaracji nie ma nic wspólnego z akcją opodatkowania i że wszelkie obawy wyborców w tym względzie są zupełnie bezpodstawne. Zarząd Gminy rozporządza informacjami oficjalnemi z urzędów podatkowych i na ich podstawie zawsze przeprowadza opodatkowanie. Może zatem w przyszłości opodatkować tak tych, którzy deklaracji nie złożą, jeśli ich stosunki zarobkowe do tego dają podstawę, jak i nie opodatkować tych, którzy deklarację wyborcza złożą.

I dlatego są w grubym błędzie wszyscy ci, którzy sądzą, że Zarząd Gminy opodatkuje ich dlatego, że deklarację złożyli. Jest to strusia polityka, która tylko smutne świadectwo wystawiałaby dojrzałości politycznej naszych obywateli.

Ponieważ zaś cały sens obecnej ordynacji wyborczej leży we wzroście ilości wyborców, a ten wzrost zależy jedynie od tego, czy właśnie nieopodatkowani złożą deklarację — przeto zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich nieopodatkowanych wyborców, ażeby wyszli z ukrycia, do którego najniepotrzebniej się schronili przed urojonem niebezpieczeństwem, i aby bezzwłocznie, w ostatnich kilku dniach, które służą jeszcze do dyspozycji

NATYCHMIAST DEKLARACJĘ ZŁOŻYLI.

Wyborcy nieopodatkowani!

W waszem ręku spoczywa rozstrzygnienie, jak wielką będzie ilość wyborców przy najbliższych wyborach. Czas jest krótki! Wskutek cofnięcia przez Prezydenta Gminy zezwolenia na sporządzenie spisu tych wyborców, którzy wchodzą z tytułu opodatkowania na listę wyborców, zbieranie deklaracyj jest niezmiernie uciążliwe, bo nie wiadomo, kto jest opodatkowany, a kto nie, a wskutek tego trzeba deklaracje zbierać od wszystkich. **FAKTYCZNIE JEDNAK STRONNICTWA OBECNEJ WIĘKSZOŚCI ROZPORZĄDZAJĄ WSZYSTKIEMI POTRZEBNEMI IM INFORMACJAMI CO DO OPODATKOWANYCH WYBORCÓW, PODCZAS GDY STRONNICTWO NASZE ZMUSZONE JEST DO ZBIERANIA DEKLARACYJ OD WSZYSTKICH, NIE ZNAJĄC LISTY WYBORCÓW NA PODSTAWIE OPODATKOWANIA.**

Dlatego też apelujemy przedewszystkiem do zwolenników i sympatyków naszego programu do wszystkich tych wyborców, którzy pragną, ażeby w przyszłej Gminie zapanował duch zdrowego wielkością naszego ideału owianego i odrodzonego żydostwa, **ABY BEZZWŁOCZNIE DEKLARACJĘ ZŁOŻYLI** w Gminie lub w naszem biurze wyborczem.

NIE ZWLEKAĆ ANI CHWILI!

Biuro wyborcze znajduje się: przy ul. Stradom 15. tel. 4541.

Komisja Wyborcza przy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie

Do czego zmierza akcja w sprawie Muru Płaczu?

O prawo własności. — Jednolity front żydowski.

Sprawa incydentu pod Murem Płaczu w Jerozolimie wywołała i wywołuje w dalszym ciągu protesty i nawoływania do podjęcia tego rodzaju zamierzeń, któreby nietylko uniemożliwiły w przyszłości zajścia, jakie miały miejsce w Jom Kippur, lecz któreby uczyniły ów historyczny mur żydowską własnością narodową. W ślad za organizacją sjonistyczną podniosły głos liczne organizacje i partje jiszuwu palestyńskiego zgodne w tem, że dotychczasowy stan rzeczy musi ulec zmianie. Zaprotestowała i Aguda, a nawet niektórzy asymilatorzy, szczególnie niemieccy. Powstał niejako jednolity front żydowski od lewicy palestyńskiej aż po skrajną prawicę, domagający się przyznania Żydom prawa do ich historycznej pamiątki, prawa, którego od tysiącleci nikt nie kwestjonował.

Podaliśmy niedawno historję Muru Płaczu. Obecnie warto przytoczyć opinję wiceburmistrza Jerozolimy, Dawida Jellina, który przypomina, że przed kilkunastu laty toczyły się rokowania w sprawie odstąpienia przez Arabów ich domów i budynków dookoła ściany płaczu wzamian za udzielenie im domów w innych dzielnicach. Rokowania te zostały jednak rozbite niezależnie od Muzułmanów. Dopiero gdy naczelna rada muzułmańska, istniejąca zaledwie od sześciu lat, wmieszała się do tej sprawy, sytuacja stała się bardziej skomplikowaną. Wszelka próba konserwacji muru spotykała się z ciągłym sprzeciwem ze strony Muzułmanów. Toteż Mur Płaczu otoczony jest staremi niechlujnemi domkami. Dostać się tam można jedynie przez brudne uliczki. Warunki hygieniczno- sanitarne są okropne. Należyta konserwacja muru i odczyszczenie miejsca przed murem jest nietylko czysto żydowską sprawą, lecz kwestją, obchodzącą cały świat cywilizowany.

Sprawa nabiera przytem ogólnego charakteru, ponieważ chodzi tu o obrazę uczuć religijnych całego żydostwa. Jerozolima posiada mnóstwo pamiątek wszystkich trzech religji. Wszystkie religje mają tutaj swych reprezentantów i przedstawicieli. Dlatego też trzeba wiele taktu i umiarkowania, by nie rozdmuchać namiętności religijnych i nie doprowadzić do przykrych i smutnych konsekwencyj. Niemniej atoli z całą stanowczością należy żądać przyznania Żydom prawa własności do jedynej wielkiej relikwji religijnej i historycznej, jaka Żydom pozostała z dawnej wspaniałej świetności. Akcja organizacji sjonistycznej i jiszuwu palestyńskiego zmierza obecnie do uzyskania tej relikwji na własność narodową.

Morderstwo somnambulika

Kronika kryminalna w Londynie ma do zanotowania ciekawy wypadek, który wzbudził powszechne zainteresowanie. Oto mechanik Chester Couzlu zamordował w stanie lunatycznym swoją żonę. Couzlu oddawna okazywał objawy tej choroby. Zrywał się mianowicie we śnie z łóżka, udawał się na balkon, wspinał się na żelazne sztachety, po których chodził przez kilka minut. Dotychczas nie doszło do katastrofy, ponieważ rodzina nieszczęśliwego nie budziła go ze snu. Niedawno popełniono w domu, w którym lunatyk mieszka, włamanie. Couzlu zaopatrzył się w rewolwer, który leżał na stoliku w sypialni. Podczas jednej ze swych lunatycznych wypraw schwycił nagle rewolwer i zastrzelił swoją żonę. Odgłos strzału zbudził wszystkich członków rodziny, ale też i obudził samego mordercę, który dopiero po mordzie uswiadomił sobie swój czyn. Rozpacz jego była bez granic, a pod jej wpływem chciał nawet popełnić samobójstwo, od którego tylko uchroniła go najbliższa rodzina. Teraz odpowiada przed sądem, który będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, czy lunatycy są odpowiedzialni za swe czyny.

Pochwała starości

O ludziach, którzy w późnej starości tworzyli arcydzieła.

W jakim wieku człowiek osiąga maximum swej zdolności twórczej? Kiedy artyści, poeci, czy uczeni tworzyli swe arcydzieła?

Wiemy, że Leopardi, Mussex, Rafael, Bellini, Chopin, Słowacki umarli w młodym wieku.

Ale wiemy również, że twórca teorji atomowej Demokryt żył ponad sto lat. Ksenofont umarł licząc ponad 90 lat. Sofokles napisał „Edypa z Kolonos" w 80 roku życia.

Z czasów mniej odległych godzi się przypomnieć Dandolą, najsławniejszego z dożów weneckich, który w 94 roku życia poprowadził czwartą Krucjatę do zdobycia Konstantynopola. Michał Anioł przedstawił papieżowi model bazyliki św. Piotra w 90 roku życia. Voltaire umarł w 84 roku życia i to wskutek nieszczęśliwego wypadku. Crebillon, rywal Voltaire'a dożył 89 lat. Volte, pierwszy badacz i odkrywca ogniwa elektrycznego, umarł w 82 roku. Verdi skomponował operę „Otello" w 74, a „Falstaffa" w 80 roku życia. Matematyk, fizyk i chemik Biot umarł w 88 roku życia. Poeci francuscy Bareby d'Aurevilly, Wiktor Hugo, Banville dożyli 80 roku życia. Poeta prowansalski Fryderyk Mistral umarł mając lat 84, a w dniu swej śmierci załatwiał jeszcze swoją korespondencję.

Entomolog Fabre, papież Leon XIII., poeta Goethe, myśliciel francuski Ribot, filozof Comte, polityk Gladstone, strategik Moltke są przykładami „genjuszów starości"; wszyscy oni zachowali tężyznę umysłu do bardzo późnego wieku.

Tomasz Edison, słynny wynalazca, liczy 82 lat życia i pracuje jeszcze twórczo. Tołstoj umarł w 82 roku życia. Słynny prezydent Transwaalu Krüger po wojnie z Anglją opuścił w 75 roku życia Afrykę, aby odbyć podróż po Europie celem studjowania panujących w niej stosunków.

W swem niedawno ogłoszonem studjum o starości pisze dr. Karol Vidal, że w armji niemieckiej w czasie ostatniej wojny, wszyscy wodzowie niemal wybitniejsi byli weteranami. Hindenburg, Mackensen, Galvitz, Bülow byli prawie 70-letnimi starcami.

Marszałek pruski Blücher miał 73 lat, gdy pokonał Napoleona pod Waterloo, Moltke liczył 70 lat, gdy dowodził armią niemiecką w r. 1870.

Włoski polityk Giolitti miał 83 lat, gdy stał na czele opozycji w parlamencie włoskim; ekonomista Luzzati wydał w 84 roku życia swoje świetne prace z ekonomji politycznej.

Z pośród sławnych długowiecznych astronomów przytoczyć można Bacona, Newtona, Aerscrella, żyli do 80 lat.

Można ich uważać za młodzieniaszków, gdy się uwzględni, że Fontenelle dożył 100 lat, Karolina Herxkell zmarła w 98, Cassini w 97, a Humboldt przekroczył dziewięćdziesiątkę.

Gabrjel Legouoe, znany pisarz francuski, gdy liczył 87 lat, powtarzał: „Mówią tyle o moim podeszłym wieku, a przecież nie mam nawet stu lat".

Edward Quinet, filozof i historyk, pisze: „Uważałem zawsze starość, jako pokryty lodem i spowity we mgle wierzchołek; teraz zaś spostrzegam, że mam naokół siebie horyzont rozleglejszy, niż miałem kiedykolwiek przedtem przed oczyma. Spoglądam na wszystko naokół i w siebie samego, o wiele jaśniejszym wzrokiem."

Zaś słynny historyk filozofji i teolog głosi: „Człowiek głębokiego umysłu zamiast starzeć się, odnawia się z dnia na dzień. Przybywa mu lat, to prawda, ale czy staje się on przez to starszy? Nic podobnego: jest on tylko zawsze coraz nowszy".

Na powitanie członków Rady Administracyjnej M. B. P.

Si vis pacem, cole iustitiam!

„Czyń sprawiedliwość, a zapanuje pokój"... dewiza Międzynarodowego Biura Pracy.

Powyższe hasło, będące drogowskazem dla wszystkich poczynań Ligi Narodów i jej rozgałęzień, umieszczono jako naczelną dewizę na akcie, który wmurowano, kładąc kamień węgielny pod budowę wielkiego gmachu Międzynar. Biura Pracy w Genewie. Czyń sprawiedliwość, a zapanuje pokój!..., tak w wolnym przekładzie brzmią powyższe słowa, niosąc otuchę wszystkich narodom, zamieszkującym kulę ziemską.

Słowa te, przeniesione z terenu stosunków międzynarodowych, a zastosowane do wewnętrznych stosunków społeczno- gospodarczych starczą za program działania Międzynar. Organizacji Pracy, której podwalinę położył Rozdział XIII Traktatu Wersalskiego. Jednym z 3 składników tej wielkiej organizacji jest Rada Administracyjna, która odbywa swoje sesje co 3 miesiące. Jako miejsce obrad swojej 42 sesji Rada Administracyjna obrała — na zaproszenie Rządu Polskiego — Warszawę, a obrady swe zakończy dzisiaj i jutro w Krakowie.

Zadaniem obecnej sesji jest między innemi przygotowanie programu dorocznej Ogólnej Konferencji, będącej najważniejszym czynnikiem Międzynarodowej Organizacji Pracy, składającej się z przedstawicieli wszystkich państw, należących do Ligi Narodów. W Radzie Administracyjnej są reprezentowani, jako stali członkowie, przedstawiciele rządów: Anglji, Belgji, Francji, Indji, Japonji, Kanady, Niemiec i Włoch, oraz jako członkowie niestali, obieralni przez ogólną konferencję na trzylecie, przedstawiciele rządów Argentyny, Hiszpanji, Szwecji i Polski. Ponadto wchodzą przedstawiciele organizacyj społecznych, reprezentujących pracodawców i pracowników w równej liczbie (po 6), powoływanych przez ogólną konferencję. Ogółem bierze udział 24 przedstawicieli. Liczbę tę konferencja ogólna w 1922 r. zaproponowała zwiększyć do 32.

Wykonanie swoich uchwał Rada Administracyjna powierza trzeciemu czynnikowi Międzynarodowej Organizacji Pracy, mianowicie Międzynarodowemu Biuru Pracy, które ostatecznie przygotowuje materjał dla konferencji ogólnej, uchwalającej przedewszystkiem projekty konwencji, później ratyfikowanych przez poszczególne państwa. O ogromie prac Międzynar. Biura Pracy niech świadczy między innemi, to, że Biuro zatrudnia zgórą 400 pracowników wszystkich niemal narodowości, a bibljoteka zawiera przeszło 200,000 tomów i prenumeruje 3,000 pism. Ustawodawstwo społeczne, które z każdym rokiem w poszczególnych państwach rozwija się, jest w dużej mierze wynikiem promieniującej na cały świat Organizacji, niosącej wszędzie hasło pokoju i sprawiedliwości.

wnętrznych, które przyrzekło też surowe śledztwo celem ustalenia, w jaki sposób tajny dokument policji dostał się w ręce prywatne. W związku z tem śledztwem podał się szef angielskiej policji politycznej sir W. Childs do dymisji. Dymisja ta wywołała w Londynie olbrzymią sensację, gdyż Childs był tym, który zainicjował rewizję w rosyjskiej delegacji handlowej w Londynie, co wywołało, jak wiadomo, zerwanie stosunków między Anglją a sowietami. Childs odgraża się publikacją swych pamiętników, które dla obecnego rządu konserwatywnego w Anglji nie są napewno bardzo pożądane.

Tajna konwencja między sowietami a Reichswehrą?

W berlińskim „Vorwärts" ogłasza poseł socjalistyczny Künstler rewelacje o tajnej konwencji między Reichswehrą a sowietami. Rewelacje te powołują się na zawarty w roku 1922 tajny układ między ministerstwem Reichswehry a firmą Junker w sprawie rozbudowy lotnictwa w Rosji. W Reichswehrze istniał dla tej sprawy specjalny oddział, pracujący pod firmą „Sondergruppe". Oddział ten zawarł z sowietami tajną umowę, której rozciągłości niestety należycie dotychczas nie udało się ustalić. Rewelacje „Vorwärtsu" są prawdziwą sensacją.

Na horyzoncie politycznym

Włochy wobec porozumienia francusko-angielskiego

Z głosów prasy włoskiej wynika, że Włochy udzieliły Francji i Anglji odmownej odpowiedzi na zaproszenie o przystąpienie do kompromisu w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Tekstu odpowiedzi Włoch wprawdzie nie ogłoszono, ale bardzo ciekawe są komentarze prasy włoskiej, która wcale nie tai głębokiej nieufności, jaką Włochy żywią względem Anglji i Francji. W „Tribuna" czytamy n. p. zdanie, że Włochy przejrzały dyplomatyczną grę Anglji i Francji, a teraz niema ani jednego myślącego Włocha, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego, że francusko-angielskie porozumienie jest nietylko skierowane przeciwko Niemcom, lecz i przeciwko innym państwom, a w pierwszym rzędzie przeciwko Włochom i Stanom Zjednoczonym. Inne dzienniki również podkreślają solidarność interesów między Stanami Zjednoczonemi a Włochami.

Nowa droga do Indyj i Persji

Znaczenie Iraku dla angielskiego imperjalizmu

Dr. Wlfgang Weisl porusza w prasie niemieckiej sprawę rywalizacji między Anglją a sowietami i bardzo bliskie, zdaniem jego, niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie. Cała Azja mówi o tej zbliżającej się wojnie angielsko-rosyjskiej. To, że Ibn Saud odrzucił propozycje angielskie zdążające do wyjaśnienia sytuacji między Arabją a Irakiem, pozostaje w związku z obecną sytuacją polityczną. Ciekawą jest też rzeczą, że mimo rozbicia się rokowań między Ibn Saudem a Anglją, nowe konsorcjum angielskie, na czele którego stoją lord Inverforth i lord Melchet, ofiarowało Irakowi wprost fantastyczne warunki na uzyskanie koncesji na eksploatację nafty w nowych terytorjach. To konsorcjum chce się między innemi na własny koszt wybudować linję kolejową między Bagdadem a Hajfą.

Wiadomość ta jest tem bardziej interesująca, skoro się zważy, że dotychczasowa eksploatacja nafty w Mossulu nie była tak dalece wydajną, by się opłacała tak bardzo kosztowna impreza. W rzeczywistości nie chodzi tu wcale o naftę, lecz kolej służy wyraźnym strategicznym celom Anglji.

Chociaż wiadomość o tej ofercie teraz dopiero nadeszła, w Bagdadzie i Hajfie wszyscy już o tem wiedzieli. W Hajfie mówią o tem publicznie, że miasto to, które teraz liczy zaledwo 30 tysięcy mieszkańców, stanie się kiedyś, i to w przeciągu 20 najbliższych lat, handlową metropolą Wschodu. W Bagdadzie doświadczeni kupcy liczą się już teraz z tem, że będą musieli wyemigrować do Palestyny, ponieważ Bagdad straci na swem znaczeniu jako węzłowy punkt handlu, natomiast wzrośnie Hajfa, której przypuszczalny wzrost ludności określają na 300 tysięcy.

Największe jednakowoż znaczenie ma ta nowa linja kolejowa z Bagdadu do Hajfy dla imperjalizmu angielskiego z jednej, a dla Iraku z drugiej strony. Z chwilą wybudowania tej kolei stanie się Irak zbożowym spichrzem dla Europy. Dlatego właśnie Ibn Saud nie spieszył się już teraz ze zawarciem porozumienia, chcąc swoją „przyjaźń" sprzedać wtenczas, kiedy budowa kolei stanie na porządku dziennym. Groźby bowiem wojenne Ibn Sauda nie są wcale tak straszne Wszak Arabja zależną jest od indyjskiego zboża, a wystarczy blokada zatoki perskiej, by Arabom przemówić do rozumu. Wie o tem dobrze sam Ibn Saud i dlatego, chociaż się wciąż odgraża świętą wojną, zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że tych jego gróźb nikt poważnie nie traktuje.

Dla Anglji zaś ma ta nowa kolej doniosłe znaczenie. Anglję oddzielają od Rosji Afganistan i Tybet ze strony Indyj, ze strony zaś Iraku Persja i Turcja, Rosja rozbudowała swoją sieć kolejową, podczas gdy Anglja znacznie pozostała w tyle. Nowa linja kolejowa oznacza skrócenie transportu wojsk z Portsmuthu do Mezopotamji ze sześciu na dwa tygodnie, a z Marsylji z pięciu tygodni na 7 dni. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że chociaż wydajność Mossulu nie jest tak bardzo wielką, Anglja gorączkowo forsuje plany budowy kolei z Bagdadu do Hajfy.

Mac Donald znajdował się pod nadzorem policji

Znany publicysta angielski, lubiący się w sensacyjnych panfletach Horatio Bottomley ogłosił w redagowanym przez siebie tygodniku „John Blunt" tajny protokół policji londyńskiej, z którego wynika, że Mac Donald między rokiem 1916 a 1921 pozostawał pod nadzorem policji. Mac Donald zaprotestował przeciwko ogłoszenia protokołu w ministerstwie spraw we-

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO:** Uroczyste otwarcie III. sezonu nastąpi we czwartek, 11 bm. Odegraną zostanie operetka biblij na „Ofiarowanie Izaka" Abrahama Goldfadena, w związku z 50-leciem teatru żydowskiego. W sztuce tej zaprezentują się publiczności krakowskiej znakomici artyści „Wileńskiego Teatru Ludowego" pp. Nechama, Hasz, Kadysz (reżyser) i L. Szryftzecer (reżyser) na czele.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek „Kupiec wenecki" Szekspira z p. Sosnowskim w roli Szajloka. Malownicza sztuka Szekspira powtórzona będzie w tym tygodniu dwukrotnie: we czwartek o godz. 6 wieczór i w piątek o godz. 7.30 wiecz. Komedja „Gdybym chciała..." powtórzona będzie jutro we środę. Premjera „Pani Bianki" Sabatino Lopez'a odbędzie się w sobotę. Równocześnie odbywają się próby z nowości francuskiej Pawła Nivoix „Eve toute nue" oraz ze wznowienia „Moralności pani Dulskiej" Zapolskiej.

— **TEATR „GONG"** (Rajska 12) Dziś we wtorek ostatnie przedstawienia doskonałej rewji „Daj nam swe serce", która tak długi czas cieszyła się zasłużonem powodzeniem. Jutro premjera trzeciej rewji pt. „Precz z rozwodami". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9-tej.

— **JEDYNY WYKŁAD WYŁĄCZNIE DLA KOBIET** wygłosi sławna literatka i hygienistka Elza Fortsmann z Kolonji w piątek, 12 bm. w Starym Teatrze na temat: „Życie erotyczne. kobiety — Siła seksualna i odmłodzenie'. Odczyt ten — jak było do przewidzenia — wywołał żywe zainteresowanie, czego dowodem sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru.

— **LUCYNA MESSAL,** gwiazda operetki polskiej, na czele własnego świetnego zespołu wystąpi w Krakowie tylko dwa razy, a to w sobotę, 13 i w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze.

— **Z POWODU OGROMNEGO POWODZENIA** i dawno niewidzianej frekwencji obecnie trwające w Pałacu Sztuki wystawy zostaną przedłużone jeszcze tydzień.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek ,8'30 wiecz.: Uroczyste otwarcie sezonu: „Ofiarowanie Izaka" A. Goldfadena.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Kupiec Wenecki".
Środa: „Gdybym chciała..."

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Wtorek: „Daj nam swe serce".
Środa: „Precz z rozwodami!" (premjera).

LUNA PARK NA PL. GROBLE

Codziennie program atrakcyj, m. in. indjanie i cowboye.

REPERTUAR KINOTEATROW

CORSO: „Poeta i żebrak".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek".
SZTUKA: „Szpiedzy".
UCIECHA: „Mój przyjaciel Harry".
WARSZAWA: „Spowiedź przed szturmem".
WANDA: „Karuzela śmierci".

Koło Żydowskie wobec rządu

W ostatnim komunikacie „Wszystkie Stronnictwa“ ukazał się wywiad z b. prezesem Koła Żydowskiego posłem Hartglasem na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych z szczególnem uwzględnieniem stosunku żyd. reprezentacji parlamentarnej do rządu.

Poseł Hartglas oświadczył m. in.:

WYPIERANIE ŻYDÓW Z HANDLU

Sytuacja gospodarcza jest zła, niepocieszająca: bierność bilansu handl. wzrasta. Bilans Banku Polskiego również jest niepocieszający, zapas walut i kruszców się kurczy. Wprawdzie złoty jest zupełnie dobrze pokryty, ale robi to się kosztem zmniejszenia obiegu banknotów i kosztem ograniczenia kredytów, co powoduje znów drożyznę pieniądza, podrożenie produkcji i mniejszenie nabywczej mocy konsumenta. Wszystko to zmniejsza możliwości eksportowe, czyli znowu grozi dalszem pogorszeniem się bilansu handlowego.

Wpływy, jakie będą na jesieni z nowych zbiorów i wzmożone wpływy podatkowe pomogą chwilowo ten proces pogarszania się wstrzymać, ale nie usuną go na stałe bez jakichś radykalnych środków. Tymczasem jawny albo maskowany powrót do dawnego etatyzmu w życiu gospodarczem, do reglementowania handlu i eksportu pod płaszczykiem organizacji standaryzacji itp. haseł — nietylko nie powstrzymają tego procesu, ale mogą go przyśpieszyć.

Tą drogą można osiągnąć pożądany i istotny cel polityki, który się oficjalnie neguje, mianowicie: wyprze się Żydów mniej lub więcej z handlu i eksportu, ale razem z wodą wyleje się z wanny i dziecko.

SPRAWA ZMIANY KONSTYTUCJI

Z tych wieści, jakie dochodzą ostatnio, należy przyjść do przekonania, że zwolenników zmiany Konstytucji jest w Polsce mniej więcej tylu, ile artykułów nie wcielonych jeszcze w życie Konstytucji, czyli liczba bardzo pokaźna. Ale każdy ma inny pogląd na tę kwestję, wobec czego wątpliwem jest, czy w najbliższym czasie Sejm będzie się mógł tą sprawą zająć. Zdrowiej byłoby dla państwa, żeby tę całą energję zamiast na zmianę Konstytucji użyć na wykonanie dotychczasowej, choćby niedoskonałej Konstytucji, a nie żyć resztkami zupełnie sprzecznych z zasadami Konstytucji carskich ustaw.

Jeżeli chodzi o wzmocnienie władzy Prezydenta, to reprezentacja żydowska co do niektórych punktów ustosunkowałaby się pozytywnie, np. bezpośrednie wybory Prezydenta przez naród, a nie przez Narodowe Zgromadzenie. Był to zresztą wniosek posła Grynbauma w komisji konstytucyjnej sejmu ustawodawczego, który został prawie jednogłośnie odrzucony przez wszystkich, nawet przez tych, którzy obecnie zasiadają w B. B. W związku z tem musiałyby wzrosnąć niektóre inne uprawnienia Prezydenta, ale w każdym razie nie do tego stopnia, żeby podkopać samą zasadę demokracji, którą jeszcze w dumie rosyjskiej określono lapidarnie: „Władza wykonawcza niech się podporządkuje władzy ustawodawczej“.

ORDYNACJA WYBORCZA

Zmiana ordynacji wyborczej byłaby pożądaną, ale we wręcz przeciwnym kierunku niż zmierzają obecni projektodawcy, mianowicie należałoby zwiększyć okręgi wyborcze, łącząc po kilka dotychczasowych w jeden, z liczbą mandatów równą sumie mandatów połączonych okręgów. W ten sposób stworzyłoby się gwarancję dla mniejszości czy to narodowych, czy społecznych, że będą miały reprezentację odpowiadającą mniej więcej ich stosunkowej sile, podczas gdy obecna ordynacja fałszuje istotne oblicze społeczeństwa, tworząc sztucznie większości przez dawanie premji wielkim ugrupowaniom kosztem mniejszych ugrupowań, co jest sprzeczne z pojęciem demokracji.

ZAGADNIENIE KURJI MNIEJSZOŚCIOWEJ

Kurja mniejszościowa tylko dla Żydów byłaby wyeliminowaniem Żydów z ogółu obywateli. Byłaby nowem ograniczeniem ich równouprawnienia pozbawiając Żydów prawa głosowania na nieżydów i odwrotnie. Byłoby to „dobrodziejstwem“, obliczonem do tego, jak zwolnienie Żydów od służby wojskowej wzamian za pewien podatek. Możnaby było mówić o systemie kurji narodowościowych dla wszystkich grup narodowych, zamieszkałych w Polsce.

W tej liczbie i dla samych Polaków, ale do tego potrzebny był kataster narodowościowy. Byłoby to jednak rozkawałkowaniem państwa i tworzeniem z niego federacji poszczególnych narodowości. Bardzo wątpię, czy byłoby to z korzyścią dla państwa.

POLITYKA KOŁA ŻYDOWSKIEGO NA PRZYSZŁOŚĆ

Polityka Koła Żydowskiego winna iść w kierunku domagania się realizacji Konstytucji i to nietylko pozornej, ale rzeczywistej, a więc: wprowadzenia faktycznego równouprawnienia, uchylenia ograniczeń prawnych, zredukowania ciężaru podatkowego i przeniesienia części jego na uprzywilejowaną dotychczas ludność nieżydowską. Koło Żydowskie powinno kłaść nacisk na sfery rządzące w kierunku przyjmowania Żydów nie tylko na stanowiska reprezentacyjne na „eksport“, ale i dla wewnętrznego użytku, chociaż w charakterze robotników kolejowych, w fabrykach monopolowych, wogóle w przedsiębiorstwach państwowych i na urzędach.

Koło Żydowskie winno dążyć do spowodowania subsydjowania i włączenia do ogólnej sieci szkolnej szkolnictwa hebrajskiego i żydowskiego, do zakończenia organizacji gmin żydowskich, rozszerzenia ich kompetencji i, dalszej ich demokratyzacji, do tego, aby państwo zainteresowało się i przyczyniło się do przewarstwowienia gospodarczego ludności żydowskiej przez popieranie szkolnictwa zawodowego, umożliwienie zajmowania się rolnictwem itd.

STOSUNEK KOŁA ŻYDOWSKIEGO DO POSŁÓW ŻYDÓW Z B. B.

Stosunek do posłów- Żydów z listy Nr. 1 jest identycznie taki sam, jak i do posłów nieżydowskich, ponieważ oni faktycznie posłami żydowskimi nie są. Podobnie jak dr. Loewenherz jest Żydem, a nie jest posłem żydowskim i nie ma do tego najmniejszej pretensji, tak samo i pos. Kirszbraun i Wiślicki są niewątpliwie Żydami, ale nie są posłami żydowskimi, chociaż mają do tego pretensje, — bowiem nie weszli z listy żydowskiej, tylko z listy Nr. 1. Gdyby tę rzecz miało traktować się inaczej, to pozostaje rzeczą niezrozumiałą, dlaczego obok polskiej listy Nr. 1, z której weszli posłowie Wiślicki i Kirszbraun, istniała jeszcze specjalnie żydowska lista Nr. 18, na której również wyżej wymienieni posłowie figurowali i z którą razem przy wyborach upadli. Społeczeństwo żydowskie zapatruje się na mianowanie posłów Kirszbrauna i Wiślickiego z listy Nr. 1, jako na wynagrodzenie ich za utworzenie listy Nr. 18, która przyczyniła się do zmniejszenia ilości mandatów żydowskich. To wszystko bynajmniej nie wpływa na zupełnie poprawny stosunek nasz do pp. Wiślickiego i Kirszbrauna i na zupełnie życzliwe traktowanie tego wszystkiego, co potrafiliby dla dobra Żydów uczynić. Tymczaesm jednak inicjatywy w tym kierunku nie wykazali oni, być może dlatego, że skrępowani są pod tym względem regimem, panującym w B. B.

KOŁO ŻYDOWSKIE WOBEC RZĄDU

Stosunek nasz do rządu pozostaje niezmieniony, jest on wyczekujący i to od zeszłego Sejmu. Nie ustosunkowaliśmy się do rządu negatywnie, mimo głosowania przeciwko budżetowi, co wyraźnie podkreśliliśmy w naszej deklaracji. Spodziewaliśmy się, że rząd wreszcie zrozumienie, że w interesie państwa leży faktyczne wykonanie przepisów Konstytucji, traktatu o mniejszościach i własnych, solennych i publicznych przyrzeczeń w stosunku do ludności żydowskiej. Dopóki się to nie stało i dopóki budżet jest zbudowany przeważnie na wyzyskiwaniu ludności żydowskiej, której się wzamian nic prawie nie daje, — trudno jest żądać, aby reprezentancja żydowska za takim budżetem głosowała. Głosowanie za budżetem przez ad hoc mianowanych do tego posłów - Żydów z listy Nr. 1 jest dla każdego jasnem i nie zamaskuje się tego, ani z tropu nie zmyli. Natomiast pierwsze posunięcia rządu w kierunku zmiany dotychczasowej polityki mogą spowodować zmianę ustosunkowania się reprezentacji żydowskiej.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 9 października.

Kraków. (566 m) 12 i 15. Komunik. 16. Muz. lekka z Warszawy, 17.10—17.35. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. Al. Polek: „Choroby dziecięce (o krzywicy), 17.35—18. Odczyt pt. „Teorja i praktyka polskiej ortografji: czy ortografja może być fonetyczna?“, wygł. prof. Dr. K. Nitsch, 18—19. Koncert z Warszawy (m. in. pieśni i tańce), 18.55—19.10. Rozmaitości, 19.10—19.20. Giełda zbożowa, 19.20. Opera Orlfice „Chopin“ (z Poznania), 22—22.30. PAT.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunik. 16. Muz. lekka, 18. Koncert, 19.30. Opera i PAT.

Katowice. (422 m) 15.45. Komunik. gospod. 16 do 16.55. Muz. lekka z Warszawy, 17.35. Odczyt z Krakowa (o ortografji), 18. Koncert z Warszawy (m. in. pieśni i tańce), 19.10. Giełda rolnicza, 19.20. Opera „Chopin“, 22. PAT.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16.15 i 20. Muzyka.

Zeesen. (1250 m) 17 i 21. Koncerty.

Langenberg. (468.8 m) 13, 17.45. Muz. 20.30. Opera.

Davemry. (1604,3 m i 491,8 m) 13.16 i 20.45. Koncerty.

Moskwa. (1450 m) 19.10. Koncert, 20.30. Opera.

Budapeszt. (555.6 m) 17.45. Muz. 19.30. Opera.

Nowy sezon Teatru Żydowskiego w Krakowie

Sala przy ulicy Bocheńskiej odświeżona i gotowa na otwarcie nowego sezonu.

Zjeżdża do nas „Wileńska Trupa Teatru Ludowego“. Zasłużony ten zespół, na czele którego stoją znani artyści jak pp. Nechema, Kadysz i Chasz, kultywował w ostatnich latach naszą i europejską operetkę, dbając o prawdziwie artystyczny jej poziom. Wystawiono operetki solidnie i czysto, zerwano radykalnie z dawnym systemem „bałaganu“, a największą troską otoczono żydowską sztukę ludową, której ojcem był twórca żydowskiego teatru Goldfaden.

Obecnie zjeżdża ten ulubiony przez szerokie warstwy ludowe we wszystkich większych miastach Polski, a przez prasę wysoko ceniony zespół do Krakowa. Zjeżdża z inną obsadą i dalekimi planami na przyszłość. Obok bowiem sztuki ludowej ze śpiewami i tańcami będziemy mieli dział dramatu. Kierownik trupy p. J. Wajstrof, znany działacz na polu żydowskiego teatru pozyskał dla dramatu jednego z najlepszych żydowskich aktorów a mianowicie p. L. Szryfisetzera. Dla ludzi znających żydowski teatr nazwisko to wcale nie jest obce, wszak Szriftsetzer należy do generacji aktorów, z której wyszli Samberg, Kutner, Morewski. Nie jest to pokolenie nowatorów, uganiających się za najnowszą formę w teatrze, za ostatnim krzykiem mody, lecz są to ludzie rzetelnej pracy, legitymujący się prawdziwym talentem. Namiętni realiści umieją jednak odtwarzać rzeczywistość w ramach szlachetnego umiaru i wysokiego aktorskiego kunsztu. Takim realistą jest p. Szriftsetzer, który zdobył sobie jedno z poczesnych miejsc na żydowskiej scenie jako pierwszorzędny twórca całej galerji postaci od Szolema Alejchema do Hirszbeina. Szriftsetzer jest dla nas gwarancją, że dział dramatu nie będzie Kopciuszkiem, lecz traktowany będzie z całą powagą i zrozumieniem. Dodajmy jeszcze, że do dramatycznego zespołu zaangażowano znanego i w Krakowie słusznie bardzo lubianego artystę w osobie p. D. Szermana, który swemi kreacjami zapisał się w najlepszej naszej pamięci.

Ale p. Hajshof inną nam przygotowuje niespodziankę. Oto ujrzymy w Krakowie w zimowym sezonie cały szereg najlepszych żydowskich artystów. Na pierwszy ogień idzie R. Zasławski, którego występy w Warszawie i Wilnie tak olbrzymiem cieszyły się powodzeniem. Teraz p. Zasławski prowadzi w Warszawie własny teatr, ale na przyszły już miesiąc przyjeżdża na kilka gościnnych występów. Zasławski bał się z asymilowanego Krakowa, ale mamy nadzieję, że nasza publiczność zgotuje wielkiemu artyście gorące i serdeczne przyjęcie.

Po Zasławskim ujrzymy p. Samberga, który jest obecnie u Wileńczyków w Warszawie. Sambergowi ma „Kidusz-Haszem“ do zawdzięczenia niebywały swój triumf. Samberga naszej publiczności nie potrzebujemy przedstawić, wszak podziwialiśmy go w roli „Skąpca“ podczas występów trupy wileńskiej w Krakowie.

Planowane są występy Zygmunta Turkowa i Idy Kamińskiej, którzy ze swym repertuarem zjadą do Krakowa w drugiej połowie grudnia. Przyjedzie też do nas p. Teitelbaum, który jest, jak wiadomo, obecnie reżyserem „Wileńczyków“ w Warszawie, u których ostatnio wystawił „Żądzę“ O'Neilla. Wreszcie ujrzymy na naszej scenie „Kidusz-Haszem“ Asza we warszawskiej obsadzie.

Jak więc widzimy, program jest nader obfity i urozmaicony. Witamy więc serdecznie wileńską, rozśpiewaną artystyczną brać i życzymy im jak najlepszego powodzenia.

Spodziewamy się, że nasza publiczność serdecznie ich przyjmie i nie odmówi im swego poparcia.

(K.)

Przed ważnemi decyzjami w sjoniźmie

Prof. Weizmann wyjeżdża do Stanów Zjedn.

„Hajnt" podaje szereg wiadomości o ważnych naradach kierownictwa światowej organizacji sjonistycznej łącznie z doniosłemi decyzjami i postanowieniami, które mają zapaść w najbliższym czasie. Niedawno bawił w Paryżu prezydent organizacji sjonistycznej, prof. Weizmann, który odbył szereg konferencyj z wybitnemi osobistościami żydostwa francuskiego w sprawie współpracy w przyszłej Jewish Agency. Ponadto złożył prezydent Weizmann wizytę Edmundowi Rotszyldowi. Szczegóły wizyty — nie są znane. Uchodzi prawie za pewne, że przedstawiciele żydostwa francuskiego wezmą udział w pracach Jewish Agency.

Najważniejszem zagadnieniem obecnej chwili jest konferencja bezpartyjnych Żydów w Ameryce, celem utworzenia Jewish Agency. Konferencja ta rozpoczęła się, jak wiadomo, 20 b. m. w Nowym Jorku, a mają w niej wziąć udział znane wpływowe osobistości żydowskie, oraz przedstawiciele wszystkich gmin żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Między prezydentem Weizmannem a Louisem Marshallem odbywa się ożywiona wymiana listów, przyczem Louis Marshalll wyraża nadzieję, że urzeczywistnienie wspólnych planów nastąpi w najbliższym czasie.

Dnia 8 b. m. miała się odbyć w Londynie konferencja Egzekutywy sjonistycznej celem powzięcia ostatecznych decyzyj w sprawie taktyki prof. Weizmanna w Ameryce. Bezpośrednio po konferencji wyjeżdża prof. Weizmann do Nowego Jorku. Jak wiadomo, w Nowym Jorku odbędzie konferencję z Louisem Marshallem, a następnie wspólnie z lordem Melchettem i Harry Sacherem weźmie udział w konferencji Żydów bezpartyjnych.

—ogo—

Piękny rekord sjonistów niem.

Berlin (ŻAT) Wpływy Keren-Hajesodu w Niemczech za rok ubiegły 5688 przekroczyły o 15 procent wpływy z roku poprzedniego. Tak więc rok 5688 był rokiem rekordowym dla niemieckiego Keren-Hajesodu. W ciągu ubiegłego roku wpłynęło z Niemiec do naczelnej dyrekcji Keren-Hajesodu przeszło 32.000 funtów. W ten sposób Niemcy pod względem wpływów na rzecz Keren Hajesodu kroczą na czele wszystkich krajów europejskich, a co do cyfr światowych zajmują trzecie miejsce — po Stanach Zjednoczonych i Afryce Południowej.

Akcja dyr. Oskara Wassermana na rzecz odbudowy Palestyny

Berlin, (ŻAT) Podczas zjazdu bankierów w Kolonji odbyła się w mieszkaniu Alfreda Tietza narada, na której dyrektor Oskar Wassermann referował o aktualnych problemach odbudowy Palestyny. W naradzie tej uczestniczyło również kilku wpływowych gości z zagranicy.

Zatarg pod Kotel Maarawi przed sądem

Jerozolima (ŻAT) Ostatnie wypadki przy Ścianie Płaczu" znajdą również odgłos na sali sądowej. Dwie niewiasty żydowskie w tej liczbie obywatelka amerykańska, które zostały poturbowane przy „Ścianie płaczu" podczas usuwania przez policję przegrody w Jom-Kipur, zaskarżyły władze policyjne do sądu, domagając się odszkodowania oraz ukarania winnych.

W sprawie uboju rytualnego

Berlin, (ŻAT) W Elbertfeld odbyła się w tych dniach konferencja związku opieki nad zwierzętami w Nadrenji i Westfalji. Narady te obracały się głównie dokoła sprawy żydowskiego uboju rytualnego. Dyrektor rzeźni miejskiej w Kolonji radca weterynarji Dr. Bühler wygłosił referat o próbach dokonywanych w kierunku humanitarnego ogłuszania zwierząt przed ubojem. Czynione są próby ogłuszania zwierząt przy pomocy prądu elektrycznego. Na próbach tych byli obecni przedstawiciele gminy żydowskiej w Kolonji i są widoki pomyślnego rozwiązania sprawy humanitarnego uboju bydła. —

Jak wiadomo, stanowisko żydowskich autorytetów religijnych w kwestji ogłuszania zwierząt elektrycznością przed ubojem nie jest jeszcze wyjaśnione.

Pamięci Potremolego, żydowskiego uczestnika ekspedycji Nobilego

Praga (ŻAT Pierwsze posiedzenie kongresu międzynarodowego dla współpracy kulturalnej, który został tu otwarty, było poświęcone pamięci uczonego żydowskiego prof. Pontremoli, który padł ofiarą wyprawy generała Nobile do bieguna północnego. Generalny sekretarz kongresu ks. Rohan wygłosił przemówienie o wielkich zasługach naukowych zaginionego uczonego.

ANTYSEMICKI RUCH BOJKOTOWY W JUGOSŁAWJI. W okręgu Bacska, gdzie powstały pierwsze pogłoski o mordzie rytualnym, rozpowszechniano ostatnio ulotki, nawołujące do bojkotu kupców żydowskich. Jak przypuszczają, cała ta akcja antysemicka w tym okręgu jest inspirowana przez pewne koła sąsiednich Węgier. Pismo żydowskie „Zidov", które ukazuje się w Zagrzebiu domaga się surowego ukarania agitatorów antysemickich.

Z POWROTEM NA ŁONO JUDAIZMU. W związku z uroczystemi świętami żydowskiemi zanotowano na Węgrzech nader liczne wypadki powrotu wielu wychrzczonych Żydów na łono judaizmu. Przed Rosz-Haszana zgłosiło się 84 osób z prośbą o przyjęcie ich wraz z rodzinami z powrotem do żydowskiej gminy wyznaniowej.

DELEGAT KEREN HAJESSODU U RUMUŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH. Delegat dyrektorjum Keren Hajessodu w Rumunji dr Wileński został przyjęty na audyencji przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duca. Minister przyrzekł poparcie dla akcji Keren Hajessodu w Rumunji.

REJESTRACJA CZŁONKÓW KNESET ISRAEL W PALESTYNIE. Wedle informacji pism palestyńskich, zarejestrowano dotąd w Palestynie 80 tys. członków zwolenników jednolitej gminy żydowskiej — Kneset Israel.

PUŁKOWNIK WEDGEWOOD NA RZECZ KEREN HAJESSODU. Przywódca angielskiej Labour Party, pułkownik Wedgewood zwiedzi wkrótce Niemcy i Rumunję w interesie Keren Hajessod. W Bukowinie weźmie udział w konferencji delegatów Keren Hajessod.

WESOŁY KĄCIK

WAŻNY POWÓD

Ona: Chciałabym wiedzieć, — dlaczego wy mężczyźni tak wiele kłamiecie...

On: To całkiem proste. Kłamiemy tak wiele, — ponieważ kobiety chcą za wiele wiedzieć i za wiele stawiają nam pytań...

NIE ZROZUMIAŁA

Prelegent w czasie wykładu: I tak naprzykład w Nowym Jorku auto co dwadzieścia minut przejeżdża człowieka...

Jedna ze słuchaczek: Co dwadzieścia minut przejeżdża... Biedny człowiek! Ciężki ma doprawdy zawód...

ZDRADZIŁA SIĘ

On: Moja kochana, — twoje pończochy są doprawdy dziwne...

Ona: Pleciesz głupstwa! Dlaczego pończochy miałby być dziwne...

On: Bo gdy wychodziłaś z domu miałaś dziurkę na lewej pończoszce. — Teraz zaś, gdy wróciłaś, — dziurka znalazła się nagle na pończoszce prawej...

ROZUMIE SIĘ NA RZECZY

Ojciec do syna: Mój kochany Stasiu — nic ci to nie pomoże... Chłopak musi być posłuszny!

Stasio: Całkiem słusznie... Ale ojczulek zapomina, że nie jestem jeszcze żonaty, — nie muszę więc jeszcze bać się...

ZACZYNAJĄ OD KOŃCA

Pan Ignacy: Słyszałem kumie, że Wasza córka obchodzi dziś wielką uroczystość...

Pan Antoni: A no tak... Mamy dzisiaj chrzciny...

Pan Ignacy: Jak to już chrzciny — a wesela jeszcze nie było...

Pan Antoni: My mamy teraz inną modę... Zaczynamy od końca..

Z SALI KONCERTOWEJ

JAN KUBELIK — JADWIGA LACHOWSKA — TOWARZYSTWO ORATORYJNE

Program koncertu Kubelika typowo — niekubelikowski! Koncert Mozarta i koncert Mendelsohna, a więc muzyka, z którą wirtuozerja tego skrzypka nawet w dawnych, dobrych jego czasach nie wiele miała wspólnego. Przyznać jednak trzeba, że obecne wrażenie z kiepskiego nawet wykonania tych utworów było zawsze jeszcze lepsze niż z występu zeszłorocznego, a to z powodu kilku „lucida intervalla", o których niżej. Anemiczny, bezbarwny ton, wydobywający z A i D struny jakieś starte, szare dźwięki, jakby z postronków naciągniętych ciąży gęstą mgłą na całej grze Kubelika, z której rzadko tylko — na E strunie — przeziera jaśniejszy promień; krótkie ostre pociągnięcia smyczka, częste zrywania, meco brutalne (nie w sile lecz wyrazie) atakowanie fraz w kantylenie pozbawionej prawie wszelkiej wibracji powodują niewesołe facit. Lewa ręka o całe niebo lepsza od prawej daje jeszcze niekiedy dowód wielkiej wirtuozerji pasażowej w Campanelli (oryginalnej III części h-moll koncertu Paganiniego, którą swego czasu tylko Kubelik mógł opanować i Zigeunerweisen Sarasatego. Szkoda wielka, że zużycie fenomenalnej bądźcobądź sztuki Kubelika nastąpiło stosunkowo bardzo wcześnie.

W pełni rozkwitu natomiast znajduje się obecnie Jadwiga Lachowska. Jej piękny, ciemny mezzosopran o kontraltowem zabarwieniu w dole, pełen wyrazu ujmuje sympatycznem ciepłem brzmienia, wyrazistością dykcji (w sześciu językach!) szczerem odczuciem tekstu, zwłaszcza pieśni, których interpretacja lepiej się udaje niż arji — oczywiście z wyjątkiem Habanery (z „Carmen"), o którą się audytorjum głośno upominało.

Akompanjował składnie dyr. Walewski, którego żywo oklaskiwaną Serenadę musiała śpiewaczka powtórzyć.

Towarzystwu Oratoryjnemu, które w walce o swe ideały potrafiło zyskać względy miarodajnych czynników i zdobyć własny, wygodny lokal na próby i produkcje — zasyłamy szczere życzenia pomyślnego rozwoju chóru, którego produkcją zainaugurowano w niedzielę otwarcie sali.

Dr Apte.

ECHA IX. ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW

Murzyni domagają się Siedziby Narodowej w Afryce

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, w październiku.

Wśród tłumu dyplomatów, dziennikarzy i egzotycznych gości, które przewijały się przez kuluary Sali Reformacyjnej i Pałacu Ligi Narodów podczas ostatniej jej sesji wpadł mi w oko pewien czarnoskóry jegomość, o bardzo inteligentnej fizjognomji i ujmującym sposobie mówienia. Był to, jak się później dowiedziałem, Murzyn Markus Garvey, przewodniczący „Universal Negro Improvement Association", który przybył do Genewy jako delegat i przedstawiciel „czarnej rasy" całego świata i w jej imieniu złożył w Sekretarjacie Ligi Narodów petycję domagającą się stworzenia w Afryce Siedziby Narodowej dla Murzynów.

Już w roku 1922 zwrócił się ten „Światowy Związek dla poprawy położenia Murzynów" z podobną prośbą do Ligi i dziś, po sześciu latach całkiem bezskutecznego oczekiwania, pecytję swoją wznawia. Zielona broszurka, zawierająca na 30 stronach skargi i żądania Murzynów nie jest zaiste lekturą przyjemną i pochlebną dla wrażliwych i o wyższości swojej przekonanych „białych lic". Przedstawia ona w słowach prostych tę po dziś dzień jeszcze ropiejącą hańbę cywilizowanej ludzkości, tę tragedję setek miljonów upośledzonych kreatur ludzkich, traktowanych w sposób barbarzyński przez białych i utrzymywanych przez nich w stanie, choć już nie prawnego, to jednak faktycznego niewolnictwa. Nie sposób wyliczyć tu, choćby w streszczeniu, wszystkich skarg Murzynów. Wystarczy powiedzieć, że we wszystkich krajach, gdzie żyją, a szczególnie w ich właściwej starej ojczyźnie, Południowej, Wschodniej i Południowo- Zachodniej Afryce, pozbawieni oni są najelementarniejszych praw ludzkich, jak prawa do pracy, swobodnego przesiedlania się, nabywania własności nieruchomej itd. W wielu krajach traktowani są jako istoty ludzkie niższego typu, a często jako istoty nie należące w ogóle do kategorji ludzi. Bywają zmuszeni mieszkać zdala i w zupełnem odosobnieniu od siedzib białych, chodzić innemi drogami, niż te, które przeznaczone są dla ogólnego użytku, nie używać pociągów przeznaczonych dla białych, albo wsiadać tylko do specjalnie dla nich przeznaczonych, niechlujnych wagonów. Jakkolwiek płacą podatki, pozbawieni są prawa głosowania, nie mają przedstawicieli swoich w ciałach samorządu krajowego i gminnego, dzieci ich pozbawione są w wielu okolicach wszelkiej, choćby najprymitywniejszej szkoły. W Stanach Zjednoczonych przedstawia się położenie Murzynów wprawdzie dużo lepiej pod względem materjalnym i wychowawczym, ale zato atmosfera moralna, w jakiej muszą żyć, daje im się ze względu na stosunkowo wysoki poziom kulturalny, jaki tam już osiągnęli — tem straszliwiej we znaki. Lynczowanie Murzynów, wśród najokrutniejszych tortur, za zupełnie błahe, albo całkiem nie udowodnione przestępstwa, należy do zdarzeń codziennych i jest przez władze tolerowane.

Czego żądają więc Murzyni? „Rozwój cywilizacyjny świata wykazał" powiada ich petycja, „że w interesie utrwalenia pokoju leży, by wszystkie rasy i narody miały możność swobodnego wyżycia się narodowego i kulturalnego, zgodnego z ich własnemi, specyficznemi potrzebami. Chcemy, by rasa nasza odzyskała polityczną wolność i swobodę, jaką mają inne rasy i narody, chcemy mieć nasz własny rząd. Wśród miljonowych mas Murzynów toruje sobie idea narodowa coraz szerszą drogę i jesteśmy zdania, że i my, jak każdy inny naród, mamy prawo do uzyskania Siedziby Narodowej". Petenci przypominają aljantom, że podczas wojny dostarczyli im dwa miljony bitnego żołnierza, że subskrybowali na pożyczki wojenne kilka miljonów funtów w krajach Imperjum Brytyjskiego i 225 miljonów dolarów w samych Stanach Zjednoczonych, że walczyli i umierali dla białej rasy, i przy jej ramieniu, o trjumf zasad wolności, demokracji i cywilizacji. W nadziei że w zamian za ich ofiarę życia i mienia, zasady te zastosowane zostaną po wojnie też do nich samych... „Witamy z radością" piszą Murzyni „podjęte i pod ochroną Ligi Narodów stojące dzieło odbudowy Palestyny dla Żydów, jak i też fakt, że poszczególne państwa, będące członkami Ligi zagwarantowały swobodny rozwój innym, w łonie ich żyjącym narodowościom. Irlandja, Egipt i Indje uzyskały już, albo są w drodze do uzyskania zupełnej niezawisłości. Nam jednak nie dano niczego... „Murzyni żądają więc — skromnie, ale stanowczo — by oddany im został, bynajmniej nie cały kontyngent afrykański, ale tylko znikoma jego część w postaci obszaru dawnej niemieckiej Południowo- Zachodniej Afryki (obecnie pod mandatem Związku Południowo- Afrykańskiego) i dawnej niemieckiej Wschodniej Afryki czyli Tanganjiki (obecnie pod mandatem Wielkiej Brytanji) „Jesteśmy przekonani", powiadają petenci, „że otrzymawszy od Ligi te dwa kraje zdołamy — w przeciągu dwudziestu lat — dać światu dowody naszej zdolności samodzielnego rządzenia się. My sami podejmujemy się dokonać tego świętego zadania cywilizacyjnego, dla urzeczywistnienia którego kraje te oddane zostały ich obecnym mandatarjarjuszom i sprawiedliwość wymaga, by nam możność po temu została dana".

W roku 1922, kiedy zjawiła się w Genewie, po raz pierwszy, delegacja Murzynów i przedłożyła Lidze swoją petycję, został ponoś utworzony jakiś komitet, któremu powierzono jej zbadanie. Od tego jednak czasu — jak twierdzą petenci — nie dała Liga żadnego znaku życia, ani też żadnej, choćby formalnej odpowiedzi na wręczoną jej petycję. Należy bardzo wątpić, żeby druga, przedstawiona obecnie przez Murzynów petycja miała los szczęśliwszy. Być może, że przewodniczący „Universal Negro Improvement Association" otrzyma jakieś pismo z Sekretarjatu Ligi tłumaczące mu, że ze względów formalnych petycja jego nie może być wzięta pod uwagę... Istotnie nie chodzi tu ani o mniejzość narodową kraju, który podpisał traktaty o ochronie mniejszości, ani o mieszkańców, krajów pod mandatem, ale o całą rasę rozsianą po świecie, o której świat nie uważał za stosowne pomyśleć, w chwili układania traktatów powojennych i która wskutek tego pozbawiona jest wszelkiej opieki międzynarodowej. Dla Murzynów występujących kolektywnie jako rasa, czy też jako naród, niema w Lidze Narodów — procedury. A bez procedury — wszak ani rusz.

Tak więc petycja murzyńska powędruje do kosza, a tragedja ich rasy trwać będzie nadal. Bezbronni mogą apelować do sumienia „cywilizowanej" ludzkości, ale nie zdołają prawie nigdy go rozbudzić. „Świat cywilizowany" będzie słuchał z rozrzewnieniem smutnych i uczuciowych piosenek murzyńskich, lecz dla ich żądania o Siedzibę Narodową pozostanie, jeszcze długo — głuchym.

M. Kahany.

W kalejdoskopie prasy

PO WYWIADZIE P. PREMJERA.

Wywiad premjera Bartla, — o którym onegdaj donieśliśmy i którym zajmuje się dzisiejszy wstępny artykuł naszego pisma, — stał się sygnałem nowego sezonu w naszej polityce wewnętrznej. Pierwsze wrażenie, jakie wywiad uczynił, to pewnego rodzaju — uspokojenie. Podczas gdy „jedynka" — jak wynikało z rewelacyi „Robotnika" — snuła najfantastyczniej sze plany co do zmiany Konstytucji, to premjer Bartel okazał się stosunkowo dość skromnym reformatorem.

Główną myślą wywiadu p. Bartla jest „sprzeczność" tkwiąca rzekomo w całym dzisiejszym parlamentaryźmie. „Sprzecznością" tą ma być powoływanie rządu przez większość sejmową i wykonywanie nad rządem kontroli przez tę samą większość. Otóż p. premjer żąda powoływania rządu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a nie przez większość sejmową, **natomiast godzi się na odpowiedzialność rządu przed Sejmem.** To stanowisko p. Bartla jest nie konsekwentne i nieuzasadnione. **„Kurjer Warszawski"** trafnie zauważa:

> W istocie bowiem „prawdziwy" angielski, pierwotny parlamentaryzm nie polega wcale na tem, że jakoby większość parlamentarna powołuje rząd tylko **na odpowiedzialności rządu przed parlamentem.** Tu tkwi istota tego systemu. To też postulat p. Bartla, że „powoływanie władzy rządowej powinno być atrybutem głowy państwa", nietylko nie stoi w sprzeczności z rzeczonym systemem, lecz jest jego cechą nieodzowną. Oczywiście, **musi głowa państwa liczyć się z tem, kto mianowicie posiada widoki zabezpieczenia sobie większości parlamentarnej;** jednakże w takich granicach rozporządza faktyczną swobodą wyboru osoby, której zamierza powierzyć ster rządu. A z tym przywilejem głowy państwa łączy się także inny: prawo odwołania kierownika rządu, nawet cieszącego się zaufaniem Izby, przyczem w takim razie wchodziłoby tu w grę automatycznie prawo jednoczesnego rozwiązania Izby poselskiej.

Dalsze uwagi p. Bartla dotyczą kontroli parlamentu nad rządem. Zmierzają one niejako do stabilizacji rządów w drodze dwóch zasadniczych dyskusyi parlamentarnych: nad sprawozdaniem rocznem i nad budżetem. Idzie o to, ażeby rząd utrzymał się conajmniej przez rok, o ile uzyska zatwierdzenie budżetu. „Nasz Przegląd" zapytuje w tym względzie:

> Czy system administrowania państwem nie ma także przewidywać wypadków nadzwyczajnych? Czy w razie narażenia państwa przez jakowyś rząd na klęskę polityczna lub gospodarczą wolno temu rządowi chronić się pod skrzydła rocznej nietykalności?

W sprawie tworzenia rządu jest p. Bartel zwolennikiem systemu kanclerskiego, polegającego na tem, że premjer względnie kanclerz jest faktycznym kierownikiem rządu i on odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej. System taki istniał przed wojną w Niemczech, zakrojony specjalnie na miarę Bismarcka.

> Czy są obecnie tacy Bismarkowie — pyta „Naprzód" — którym możnaby powierzyć taką pełnię władzy i czy — co jest jeszcze ważniejsze — podołaliby takiemu zadaniu? Można naśladować Bismarka w jego lekceważeniu dziennikarzy, ale nie wszyscy jego naśladowcy mają jego zdolności i jego — dla Niemiec bądź co bądź olbrzymie zasługi...

Najbardziej ucieszyło prasę prawicową zdanie, że cenzus wieku należałoby podnieść z 21 do 24 lub 25go roku życia. Odpowiada na to **„Nasz Przegląd":**

> Dotychczasowy cenzus 21 lat wychodzi z założenia, że w tym wieku następuje dojrzałość społeczna obywatela, tak że nie można operować sofizmatem, ze skoro demokratyzm znajduje się w odwrotnym stosunku do wieku, to ideałem naj większego demokratyzmu musi być nadanie praw wyborczych niemowlętom. W miarę rozwoju cywilizacji dojrzałość zostaje przyspieszona, tak, że kto wie, czy obecnie nie należałoby się zastanowić nad obniżeniem cenzusu wiekowego. Czem zatem umotywować jego podniesie nie? Uchodzi powszechnie, że w miarę tego, jak człowiek jest starszy, staje się on mniej radykalny, ale zarazem stygnie u niego także zapał i zainteresowanie dla spraw społecznych, poco więc nadawać przywileje zobojętniałym? W praktyce zaś, premjer mierząc w socjalistów, może uderzyć własny obóz, bo jak wiadomo sanacja liczy mnóstwo zwolenników, właśnie śród młodzieży.

Ogółem jednak, plany p. premjera nie są „światoburcze", z czego oczywiście nie wyni-

ka, iż walka o ich przeprowadzenie okaże się na terenie parlamentarnym łatwą...

„SEZON MARTWY" W POLITYCE ŻYDOWSKIEJ.

Skoro ustał „sezon martwy" w polityce państwowej, powinien ustać i w polityce żydowskiej. Słusznym jest apel **„Momentu"**:

„Stan dzisiejszy polityki żydowskiej niezdrowy nawet w okresie normalnym, stanie się w momencie tak poważnym, jak obecny, niebezpiecznym i może doprowadzić do tego, że w walce o charakter konstytucji w Polsce nie wypowie swego zdania 3-miljonowa ludność żydowska, podobnie jak z powodu braku jednolitości nie słyszano głosu żydostwa polskiego na kongresach Unji międzyparlamentarnej mniejszości narodowych. Tym razem chodzi atoli nie o teoretyczne rezolucje, lecz o sprawę, która ma przybrać realne formy i wywrzeć wpływ na wszystkie dziedziny życia. W tym wypadku nieobecność jest niedopuszczalna, jeśli nie chcemy sami zrezygnować z prawa wypowiadania swego sądu w politycznych sprawach kraju.

(b)

W DWUDZIESTYMSIÓDMYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

5.000 zł. Nr. 55269 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6)

2.000 zł. Nr. 128517 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6).

Po 1000 zł. Nr. 10493 30987 36157, 38943, 42754, 51162, 51673 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 60174, 61272, 80287, 98919, 109551, 112746, 117403, 127303 148562.

Po 600 zł. Nr. 4486, 7208, 16708, 37141, 40495, 45624, 48711, 48734, 58282, 60505, 69837, 70208, 83107, 87535, 104003, 136897, 142912, 144057, 145023, 145686, 149454 154654.

Ponadto 120 wygranych po 500 złotych i 1840 wygranych po 250 złotych.

Wiadomości z kraju

Habsburg contra Skarb Państwa

Spór Fryderyka Habsburga ze Skarbem Państwa o dobra b. Komory Cieszyńskiej, który zakończony został wyrokiem sądu okręgowego w Cieszynie, oddalającym w całej niemal rozciągłości pretensje powoda, — ma być obecnie wznowiony przed sądem apelacyjnym w Katowicach.

Rozprawa sądowa została wyznaczona na 18 bm.

Tłem procesu są następujące okoliczności: Dobra Cieszyńskie na mocy art. 208 traktatu międzynarodowego w St. Germain uznane zostały za dobra rządu austrjackiego i na tej podstawie przekazane przez Austrję Państwu Polskiemu za odszkodowanie, które zasiliło fundusz dyspozycyjny Austrji zgodnie z uchwałą Komisji Odszkodowań. Przeciw tej decyzji wystąpił Fryderyk Habsburg. Sensację stanowi fakt, że obronę Habsburga wnosi m. in. marszałek Sejmu śląskiego p. Wolny.

NACHUM SOKOŁOW W SPRAWIE „HACEFIRY". Prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej Nachum Sokołow wystosował pismo do C. K. org. sjonistycznej w Polsce, w którem między innemi pisze, że na nim osobiście wywołał przygnębiające wrażenie fakt zawieszenia jedynego codziennego pisma hebrajskiego w djasporze „Hacefira". Sokołow zwraca się z apelem do C. K. org. sjon. w Polsce, aby przedsięwziął wszelkie możliwe środki celem wznowienia wydawnictwa „Hacefiry".

JAK PRACUJE PALESTYŃSKA DELEGACJA KEREN KAJEMETH? Ostatnio odbyły się z udziałem członków delegacji palestyńskiej Keren Kajemeth konferencje okręgowe działaczy żydowskiego Funduszu Narodowego w Brześciu, Sarnach i Wołkowysku. W tych trzech konferencjach uczestniczyło 200 delegatów z 60 miast. Na konferencjach tych panował niezwykły zapał dla akcji zebrania funduszu 150 tysięcy dolarów w Polsce na rzecz Funduszu Narodowego. Po odbyciu tych konferencyj członkowie delegacji palestyńskiej wyruszyli do szeregu większych miast celem rozwinięcia tam akcji na rzecz ŻFN. Akcja w miesiącu Tiszri przeprowadzona została w całej Polsce z wielkiem powodzeniem i dała wyniki dwukrotnie lepsze niż w roku ubiegłym.

PO ZJEŹDZIE ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W STANISŁAWOWIE. Jak już donieśliśmy, odbył się niedawno w Stanisławowie zjazd akademickiej młodzieży sjonistycznej, w którym uczestniczył m. in. poseł Grünbaum. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, stając na stanowisku najwydatniejszego udziału młodzieży akademickiej w pracach funduszów organizacji sjonistycznej. Zjazd nałożył na młodzież obowiązek popierania funduszów Tarbutu przyczem podkreślił konieczność prymatu spraw palestyńskich. W dalszym ciągu zjazd stwierdził konieczność utrzymania jednolitego Koła Żydowskiego i stanął na stanowisku bezwzględnej unifikacji organizacji sjonistycznej w Polsce.

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH. W Katowicach rozpoczął się w niedzielę zjazd inżynierów kolejowych Rzplitej przy udziale 600 delegatów. Obrady swe zakończy zjazd w dniu dzisiejszym.

NOWE GMACHY DLA MINISTERSTW. Wydział budowy gmachów państwowych Min. Robót Publ. przystąpił do opracowania nowych planów gmachów ministerjalnych. Przewidziane są budowy gmachów następujących ministerjów: Min. Spraw Zagranicznych, Min. Komunikacji, Min. Pracy i Opieki Społ. oraz Min. Robót Publicznych. Na budowę gmachów min. i innych urzędów centralnych przewiduje preliminarz na rok 1929—30 około 24 miljonów zł.

W ZAKOPANEM STANIE ŻYWY POMNIK DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI. (kap) Z okazji przypadającego w listopadzie br. dziesięciolecia niepodległości Polski, czynniki miarodajne postanowiły wybudować w Zakopanem trwały żywy pomnik w postaci ludowego sanatorjum przeciwgruźliczego. Kamień węgielny pod fundament sanatorjum zostanie złożony i poświęcony w dniu dziesięciolecia. Sanatorjum obliczone na kilkaset miejsc, zostanie wybudowane z funduszów ofiarowanych przez rady miejskie, gminne, sejmiki powiatowe itp. całej Rzplitej.

ZŁOTA JESIEŃ W TATRACH I ZAKOPANEM. (kap) Od kilku dni nastąpiło w Tatrach zupełne wypogodzenie. Dni ciepłe, pełne słońca tak, że temperatura w Zakopanem w godzinach popołudniowych nawet w cieniu dochodzi do 15 stopni powyżej zera. Natomiast ranki i wieczory są chłodne, a podczas nocy temperatura spada do blisko 4 stopni poniżej zera. Poprawa pogody wpłynęła na wzmożenie się ruchu turystycznego w Tatrach. Wzmógł się również w ostatnich dniach zjazd kuracjuszy, pragnących spędzić piękną złotą jesień w górach.

JAK WARSZAWA ROZWIĄZUJE PROBLEM RUCHU KOŁOWEGO. Wobec wzmagającego się ruchu kołowego w Warszawie, zachodzi konieczność ustalenia punktów przejścia przez jezdnię. Wobec tego, że dotychczasowe próby wskazywania tych miejsc farbą nie dały pomyślnych wyników, wydział techniczny magistratu poczyni w tym roku szereg dalszych prób. Mają być między in. wtłoczone w jezdnię asfaltową i kostkową białe cegiełki. Nadto na innych ulicach osadzone będą w asfalcie krążki metalowe z białej masy.

PONĘTNE HONORARJUM... Boy-Żeleński poświęca się ostatnio w dużym stopniu zagadnieniom bibljotekarstwa w Polsce. W związku z tą działalnością swoją publikuje w jednym z organów prasy stołecznej feljeton, w którym czyni następujące wyznanie: „Badania moje w kwestji bibljotek publicznych postępują bardzo pomyślnie. Od monopolu spirytusowego dostałem na pamiątkę dwadzieścia flaszek „wyborowej potrójnie oczyszczonej": wobec tego zamierzam napisać feljeton o bibljotekach mennicy państwowej, może mi też przyszle jakąś próbkę swojej wytwórczości. Od Monopolu tytoniowego nie dostałem prócz listu na razie nic".

ROK WIĘZIENIA ZA UDZIAŁ W WIECU KOMUNISTYCZNYM. Sąd łódzki skazał 18-letnią Polę Libermanównę na 1 rok więzienia za udział w wiecu komunistycznym w maju br. W torebce Libermanówny znaleziono kilka odezw komunistycznych.

OSZUKAŃCZA UPADŁOŚĆ. Nowy Sącz. (Pol. A. P.) Sensację wśród sfer kupieckich wywołało aresztowanie znanego kupca nowosądeckiego Streingera, który przed niedawnym czasem zgłosił upadłość, przyczem passywa przekraczają 300.000 zł. Został on aresztowany na skutek doniesienia jednego ze swoich wierzycieli, mieszkającego w Tarnowie.

HISTORJA, JAKICH MAŁO. Do warszawskiego bazaru, przy ul. Leszno 42, do znanej kupcowej p. London, handlującej od dziesiątków lat nabiałem i jajami, przyszła klijentka. Stanęła przy skrzyni z jajami i zaczęła wybierać pojedyncze sztuki. Wprawne oko kupcowej zauważyło, że klijentka zamiast do torby chowała je za decolte. P. Londonowa zapytała klijentkę: „czy paniusia już sobie wybrała?" „E, tylko 3 sztuki, bo więcej nie potrzebuję". Zdenerwowało to mocno kupcowę. Przyszła ado klijentki i nie długo się namyślając, zaczęła ją klepać po bluście. Krzyk. Kupcowa krzyczy: „ani mnie, ani tobie!", klijentka zaś w niebogłosy: „Ojej, mokro!"

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na październik wstrzymamy z dniem 12. b. m. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Drobne ułatwienia w sprawie świadectw przemysłowych

Z Warszawy donoszą: W departamencie podatkowym Ministerstwa Skarbu odbywają się obecnie narady nad kwestją zmodyfikowania systemu sprzedaży świadectw przemysłowych i handlowych. Termin ustawowy sprzedaży przypada na dzień 1 listopada. Dotychczasowa praktyka skarbowa wykazała szereg braków, których usunięcie daje się załatwić w ramach obowiązującej ustawy. Zasadnicza reforma systemu świadectw przemysłowych wiąże się z reformą i nowelizacją ustawy o podatku obrotowym. Chodzi mianowicie głównie o zmianę kwalifikacji przedsiębiorstw, wadliwie i zupełnie niezyciowo w ustawie ujętej. Obecne opracowywane zarządzenie, które ukaże się w połowie bm., wprowadzi niektóre ułatwienia i usunie wątpliwości, przysparzające władzom zbędną pracę. Ustalone zostaną dokładnie warunki wykupienia tej lub innej kategorji, pojęcia hurtu i detalu, jakoteż drobnego handlu.

UTWORZENIE SYNDYKATU EKSPORTERÓW TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA. Dn. 6 bm. odbyło się w min. przem. i handlu zebranie organizacyjne syndykatu eksporterów trzody chlewnej i bydła przy współudziale około 200 kupców tej branży z całej Polski. Syndykat ma za zadanie skoordynowanie akcji eksportowej i nadanie jej odpowiedniego planu. Aczkolwiek jest on zasadniczo syndykatem eksportowym, obejmie on również kwestję aprowizacji krajowych zakładów przetwórczych i ośrodków konsumcyjnych; akcja ta prowadzona jest w najściślejszem porozumieniu ze sferami rolniczemi. Odnośnie do krajowego rynku zbytu przewidują, że Syndykat nietylko nie wywoła zwyżki cen, lecz przeciwnie przyczyni się do ich ustabilizowania na poziomie odpowiednim.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
5 m 49	9 Wtorek	16 m. 56
	23 Tiszri 5689	

Walka konkurencyjna autobusów z kolejami

Na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej dnia 5 bm. stwierdzono, iż linje autobusowe, zarówno pasażerskie, jak i towarowe, poczynają stanowić dla kolei bardzo poważną konkurencję. Wykazy urzędowe stwierdzają, iż w tej chwili w Polsce czynnych jest 986 linij autobusowych. Na komitecie przychylono się do zdania, wyrażonego przez b. ministra skarbu, p. Michalskiego, by kolej przystąpiła sama do zakładania i utrzymywania odpowiednio postawionych linij autobusowych. Sposób ten praktykowany jest zagranicą.

Otwarcie Luna-Parku w Krakowie

Kraków ma od paru dni nielada sensację. Oto na Placu Groble wyrosło niemal całe swoiste miasteczko „Wesoły Gródek“, — olbrzymi „Luna Park“, który po tournee Warszawa—Łódź—Katowice zawitał teraz i do Krakowa.

Jak wiadomo, zagranicą luna-parki są oddawna lubianą i popularną rozrywką; nic też dziwnego, że i w Krakowie tłumy publiczności zapełniły plac w dniu otwarcia. Krakowski ten „Prater“ liczyć może na powodzenie, bo jest największą tego rodzaju imprezą widowiskową, jaką Kraków oglądał dotąd i posiada wiele ciekawych artakcyj. Czego tam niema! Kto lubi emocję, znajdzie ją w „beczce śmiechu“, czy na „djabelskiem kole“, kto się oddaje sportom może prowadzić samochód na torze elektrycznym, są wreszcie piękne karuzele, jest tobbogan, są krokodyle, są tresowane małpy, są fakirzy. Osobny zakątek Luna-parku stanowi „Wild West“ — Dziki Zachód. Tam daje przedstawienia trupa oryginalnych Indjan i covboji z wybornym strzelcem Billy Jenkinsem na czele. Popisy trupy wywołują podziw a doskonale zainscenizowany „Napad na amerykańską pocztę“ jest jakby żywą ilustracją powieści Coopera, czy Maine Reida.

Kraków zyskał więc w ten sposób dla szerokich mas dostępny park widowiskowy naprawdę na europejską zakrojony miarę. Szczególnie wieczorem czyni rzęsiście oświetlony Lunapark miłe oku wrażenie.

Echa wypadku samolotowego w Brzeszczach

W sprawie wypadku lotniczego w Brzeszczach, o którym wczoraj donieśliśmy, zarząd komitetu wojewódzkiego LOPP w Krakowie komunikuje: Por. pil. Gaździk z 2 p. lot. wykonywał w dniu 7 bm. lot propagandowy do Brzeszcz. Kiedy o godz. 3 popoł. przyleciał do Brzeszcz i miał lądować. W chwili, gdy minął grupę drzew zauważył, że w miejscu lądowania zgromadzony jest wielki tłum publiczności, zmienił więc kierunek i mając wzrok skierowany na publiczność nie spostrzegł anteny i słupka od tejże, o który zawadził prawem skrzydłem. Na skutek uderzenia koniec skrzydła uległ oderwaniu. Por. Gaździk usłyszawszy trzask natychmiast zamknął motor i wylądował, przyczem samolot stracił równowagę i przewrócił się na prawe skrzydło, nie ulegając żadnym innym uszkodzeniom. Por. Gaździk został w samolocie, ulegając tylko stłuczeniu brody i zdarciu naskórka, a żona jego Teofila została wyrzucona z samolotu wskutek zerwania się pasów i doznała lekkiego potłuczenia ogólnego. Stan obojga pp. Gaździków jest zupełnie dobry i w dniu dzisiejszym opuszczą szpital.

—o—

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJONSKIEJ. Dziś we wtorek o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w lokalu organizacji sjonistycznej Stradom 15 posiedzenie Rady Centralnej.

—ZEBRANIE MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ. Staraniem org. „Hechaluc“ odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 wieczór w lokalu „Merkaz Haceirim“ Krakowska 41 zebranie młodzieży sjońskiej ze współudziałem tow. Sprinzaka i Botszewa Wardit z Palestyny.

— Z ORG. „TARBUT“. Biuro org. „Tarbut“ w Krakowie zostało przeniesione z lokalu przy ul. Zielonej 17 na ul. Starowiślną 68, III p. oficyny. Uprasza się wszystkich interesentów o zwracanie się pod powyższym adresem w godzinach od 10—1'30 przedpołudniem.

— DZIŚ ZBIÓRKA na rzecz sierót żydowskich w Zakładzie przy ul. Dietla 64. Społeczeństwo i tym razem nie odmówi grosza najbardziej potrzebującym opieki i wsparcia! Zakład przy ul. Dietlowskiej prowadzony jest z całą pieczołowitością, toteż zasługuje na największą sympatję ze strony społeczeństwa.

— POŚWIĘCENIE DOMU ROBOTNICZEGO GAZOWNI. Onegdaj nastąpiło poświęcenie Domu robotniczego dla personalu gazowni miejskiej na Dębiu. Nowo wybudowany dom zamieszkuje 10 rodzin, każde mieszkanie składa się z pokoju, obszernej nyży na sypialnię, kuchni, względnie pokoju i kuchni z przynależnościami. Do każdego mieszkania przydzielony jest mały ogródek, około 100 m. kw. na jarzynę. Dom ten jasny i czysty czyni dodatnie wrażenie.

— NA POGOTOWIE RATUNKOWE złożył Dr Grünhut jako legat błp. Elżbiety Grünwald 1000 złotych i firma R. Aleksandrowicz (Długa 1) zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Sawickiego 50 złotych.

— SPADEK CEN BYDŁA. W ciągu ub. tygodnia spędzono na targi krakowskie buhaji 248, wołów 222, krów 138, jałówek 143, cieląt 480, owiec 19, kóz i baranów —, nierogacizny 1249, razem 2499 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1'04 do 1.65 zł, woły 1 do 1.71 zł, krowy 85 gr do 1.40 zł, jałownik 1 do 1.60 zł, cielęta 1.70 do 2.60 zł, nierogaciznę 2.25 do 2.60 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.40 do 3.15 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2392 sztuk, na konsumcję innych gmin 91, pozostało niesprzedanych 21 sztuk. Spęd był znaczny, popyt średni, ceny bydła i nierogacizny o tendencji zniżkowej. Ceny cieląt nieco wyższe.

— Z POCZTY. Dnia 1 bm. otwarto i oddano do użytku publiczności centralę i mównicę telefoniczną w urzędzie pocztowym w Kobierzynie, w Gołczy pow. Miechów i w Wielopolu Skrzyńskiem pow. Ropczyce.

— PONOWNE ODROCZENIE ROZPRAWY O POBICIE AKADEMIKA CORNERA. Jak wiadomo, na wczoraj rozpisana była w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw posterunkowym policji Przybyle i Paciorkowi, oskarżonym o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała w związku z pobiciem na inspekcji policji we wrześniu ub. r. absolwenta medycyny Cornera, obywatela jugosłowiańskiego Rozprawa, której przewodniczyć miał sso. Dr Kaczmarski przy udziale sso. Dra Wątora i sso. Warchałowskiego, także tym razem nie doszła do skutku, a to z powodu niestawienia się poszkodowanego, a zarazem głównego świadka Cornera. Nadesłał on do sądu pismo, poparte świadectwem lekarskiem, z którego wynika, że z powodu obłożnej choroby i wysokiej gorączki (ponad 39 st.) nie może przybyć na rozprawę. Corner przebywa na kuracji w Nowym Targu. Po ogłoszeniu przez woźnego, że rozprawa ni odbędzi esię, opuściły salę sądową tłumy akademików, przybyłe na tę sensacyjną rozprawę. Termin następnej rozprawy wyznaczony będzie zależnie od stanu zdrowia Cornera.

— „CZUŁOŚCI“ MAŁŻEŃSKIE. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj popołudniu Michał Kulik (lat 38) szewc z Piasków Wielkich, z głębokiemi ranami ciętemi na szyji. Rany te, pochodzące od cięć brzytwą, zadała mu, wedle jego zeznań — narzeczona w czasie kłótni na ul. Starowiślnej. Po opatrzeniu przewieziono Kulika do Szpitala.

— POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. W niedzielę popołudniu Bylica Józef szofer jadąc ul. Mostową z mostu podgórskiego potrącił wachlarzem Naftalego Wetsteina (lat 8) z Leżajska, który upadając na jezdnię doznał lekkiego potłuczenia głowy. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dyżurnego oddano ofiarę wypadku pod opiekę matki.

— ROWERZYSTA POD DOROŻKĄ. Dorożkarz konny Nr. 325 wskutek nieprzepisowej jazdy najechał na ul. Rakowickiej na jadącego rowerem Franciszka Nowaka (lat 19) zam. Topolowa 4, który upadając pod dorożkę doznał skaleczeń na głowie i ręce. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego.

— NIEDZIELA POD ZNAKIEM WŁAMAŃ. W ciągu onegdajszej niedzieli zaszło w Krakowie kilka śmiałych kradzieży mieszkaniowych i włamań, których sprawcy — jak dotąd — uszli bezkarnie. I tak między godz. 6 a 7-mą wieczorem włamano się przez oderwanie kłódki do mieszkania Cecylji Pawliger przy ul. Krakowskiej l. 31, skąd skradziono 2200 dolarów gotówką i biżuterję łącznej wartości 2700 dolarów. — Do składu naczyń Salomona Wienera również przy ul. Krakowskiej l. 51 włamali się niewyśledzeni sprawcy i rozpruli „raklem“ kasę ogniotrwałą, z której jednak nic nie skradli. Natomiast z magazynu zabrali większą ilość maszynek do siekania mięsa wartości około 1400 zł. — Z mieszkania inż. Michała Caputy przy ul. Szewskiej 22 skradziono po wyłamaniu zamków u szaf i biurka kwotę 2500 zł. Włamywacze spakowali większą ilość garderoby, której jednak nie zdołali zabrać, gdyż zostali spłoszeni i zbiegli.

— UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO KSIĘGARNI. Organa policji aresztowały Jana Szmela (lat 26) rodem z Winnik pow. Lwów i Stanisława Cyganka (lat 21) z Krakowa nałogowych złodzieji pod zarzutem włamania do Księgarni Jagiellońskiej przy ul. Wiślnej 3. Aresztowanych, których organa śledcze przydybały w czasie patroli w godzinach popołudniowych z przyrządami do włamania i z bilonem, pochodzącym z kradzieży, odstawiono do więzień sądowych.

— Z ŁAWKI PLANTACYJNEJ. Do policji zgłosił Henryk Preser student Wyższego Studjum Handlow. zam. przy ul. Zielonej 20, że w niedzielę między g. 11 a 14'30 skradziono mu z ławki na plantach płaszcz sukienny wartości 400 zł.

— DROBNY POŻAR. W mieszkaniu Anny Hudziakowej przy ul. św. Marka 3 zapaliła się od rozpalonego pieca firanka, a od niej szafka i podłoga. Ogień został przez poszkodowaną ugaszony. Szkoda nieznaczna.

— WAŁĘSAJĄCEGO SIĘ KONIA przytrzymał wczoraj nad ranem na ul. Grzegórzeckiej posterunkowy policji. Zwierzę oddano do zakładu czyszczenia miasta.

—o—

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek główny 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

—o—

—o—

— BNEJ SJON (ul. Zielona 17, I. p.) Dziś we wtorek o godz. 7.45 wiecz. kurs języka hebrajskiego dla początkujących. Jutro we środę o godz. 7.45 wiecz. kurs instruktorów. Wpisy na bezpłatne kursa hebrajskie, historji żyd. i sjonizmu, literatury żyd. i hebr., księgowości oraz stenografji polskiej przyjmuje sekretarjat codziennie w godz. 8—9.30 wiecz.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“ (Rynek gł. I. p.) Dziś punkt. o godz. 8 wiecz. kursy literatury niemieckiej i korespondencji niemieckiej, nadto II. posiedzenie Wydziału.

— Z. S. M. R. MASADA“. Dziś we wtorek, punktualnie o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ulicy Sebastjana — plenarne zebranie członków, z referatem. Na porządku dziennym m. in. odczytanie statutu organizacji.

— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID“ (Zielona 17). Dziś, we wtorek punkt. o godz. 8 wiecz. kółko historji sjonizmu.

— ZARZĄD KUCHNI. Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie komunikuje, iż sprzedaż dekad odbędzie się we wtorek i środę 10 bm. o godz. 7—8 wiecz. w sekretarjacie Stow. (ul. Przemyska 3). Bliższe szczegóły odnośnie do terminu otwarcia kuchni na tablicy ogłoszeń w Żyd. Domu Akad.

Sukces wyborczy Żydów w Rydze
przy wyborach do Sejmu łotewskiego

Ryga. 8. 10. PAT-Radio. Przebieg wyborów do sejmu łotewskiego był zupełnie spokojny. Wybory odbyły się przy bardzo licznej frekwencji, dochodzącej do 90 proc. Według tymczasowych obliczeń wynik wyborów w okręgu ryskim przedstawia się następująco: socjal-demokraci uzyskali 5 mandatów (dotąd mieli 8), komunistyczne związki zawodowe 3 mandaty, Niemcy 3 mandaty, **Żydzi 2 mandaty (dotąd 1 mandat)**, dalej: chrześcijańscy demokraci, narodowcy, centrum demokratyczne, związek chłopski i Rosjanie po 1 mandacie. Z prowincji brak jeszcze ostatecznych wyników, ogółem jednak przypuszczalne zmiany ograniczą się do utraty prze socjal-demokratów około 9 mandatów na rzecz komunistycznych związków zawodowych i uzyskania 2 nowych mandatów przez Niemców, oraz 1 przez Żydów. Partje pro-rządowe wychodzą z wyborów w składzie niezmienionym, dostatecznie silnym do dalszego pozostawania u steru. Lewica wskutek rozdrobnienia wychodzi z wyborów osłabiona.

Zabójstwo na tle sporu sąsiedzkiego
w pow. samborskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 8. 10. (T) Z Sambora nadeszła tu wiadomość o strasznem zajściu w miejscowości tamtejszego powiatu Chlipie. Żyjący w niezgodzie na tle sporu sąsiedzkiego dwaj Żydzi Leicht i Hausmann pokłócili się w niedzielę po powrocie z bóżnicy tak gwałtownie, że Leicht w przystępie złości chwycił topór i zmasakrował Hausmanna, który w parę godzin później zmarł wskutek odniesionych ran. Po dokonaniu zabójstwa Leicht uciekł w niewiadomym kierunku.

Oficer rumuński defraudant aresztowany we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 8. 10. (T) Wczoraj został tu aresztowany oficer rumuński nazwiskiem Mairanu, ukrywający się od paru tygodni we Lwowie. Oficer ten zbiegł z Rumunji po zdefraudowaniu około 4 miljonów lei. Aresztowany przyznał się do winy. Narazie niewiadomo, czy Mairanu będzie wydany Rumunji, gdyż państwo polskie dotąd nie zawarło w tej mierze konwencji z Rumunją.

Straszny huragan i pożar lasów w Australji

Sidney. 8. 10. PAT. Gwałtowny wiatr dokonał wczoraj wielkich spustoszeń w Nowej Południowej Walji, znosząc dachy kilkuset domów i wyrywając z korzeniami mnóstwo drzew. Jednocześnie wybuchł pożar lasów, szczególnie niebezpieczny tam, gdzie lasy ciągną się wzdłuż dróg, na których skutkiem tumanów dymu i kurzu wydarzyło się wiele katastrof automobilowych. Papiernia w Cumberland, otoczona ze wszystkich stron lasami, jest doszczętnie zniszczona. Doniesień o ofiarach w ludziach niema.

Sidney. 8. 10. PAT. Szkody, wyrządzone przez huragan, oceniają obecnie na miljon funtów szterlingów.

Bomba w Bombaju

Bombaj. 8. 10. PAT-Radio. W pociągu, jadącym z Allahabadu do Bombaju nastąpił tajemniczy wybuch, który spowodował zabicie 3 osób i poranienie 8-miu. Przyczyna wybuchu nie została ustalona, jednak przypuszczają, że eksplodowała bomba, która była przewożona do Bombaju dla dokonania zamachu w związku z przyjazdem komisji Simona. Potwierdzenia tej wersji brak.

—o—

Skutki „prohibicji"

Nowy Jork. 8. 10. PAT. Na skutek spożycia nieoczyszczonego alkoholu, przygotowanego przypuszczalnie z kartofli lub kukurudzy 10 osób zmarło, zaś 50 przewieziono do szpitala. Ofiary pochodzą niemal wyłącznie ze wschodniej, ludowej dzielnicy Nowego Jorku.

Pożar w sypialni 280 więźniów

Junctio City. (Stan Ohio) 8. 10. PAT. W tutejszem więzieniu wybuchł pożar w sypialni, zajmowanej przez 280 więźniów. Przynajmniej 6 więźniów zginęło w płomieniach. Prawdopodobnie ogień został podłożony przez więźniów, którzy chcieli wykorzystać zamieszanie, powstałe w czasie pożaru, w celu ucieczki.

8 ofiar zderzenia samochodu z pociągiem

Delta. (Stan Utah) 8. 10. PAT. Rodzina, złożona z 8 osób zginęła w czasie zderzenia automobilu, którym jechała, z pociągiem.

Łagodniejszy kurs w Meksyku wobec katolików

Meksyk. 8. 10. (AW) Biskup katolicki w Meksyku Delamiore wystosował do nowo-wybranego prezydenta Meksyku p. Gila list, w którym prosi go, aby pozwolił przynajmniej na odprawianie nabożeństw w domu. Prezydent Gil obejmując swe stanowisko oświadczył, że w stosunku do kościoła katolickiego stosować będzie politykę łagodniejszą, niż poprzednio.

Znowu tajna stacja nadawcza

Wiedeń. 8. 10. PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że w okolicy Nizzy aresztowano Włocha nazwiskiem Porfezzi, ponieważ przy rewizji w jego mieszkaniu znaleziono tajną stację iskrową. Porfezzi mieszkał w Nizzy pod przybranem nazwiskiem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

II. F. GRYBÓW: Par. 2 mówi o rozmaitych niedorozwojach. Rodzaj przepukliny i wielkość decyduje o kategorji. Bez badania lekarskiego nie można dać panu odpowiedzi. Zresztą należy to do lekarza.

PRZYGOTOWANIA DO ELEKTRYFIKACJI PALESTYNY. Fabryka Pechtera i Rufmanna w Tel Awiwie rozpoczęła produkcję żelaznych kabli dla przeprowadzenia elektryfikacji od stacji Rutenberga nad Jordanem do Hajfy i Tel Awiwu.

W przyszłym tygodniu ukonstytuowanie się kahału lwowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 8. 10. (T) Jak się dowiaduję, posiedzenie nowowybranej Rady Wyznaniowej celem wyboru prezydjum i zarządu gminy odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Konferencje w sprawach polityki zagranicznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 10. Sin. Marsz. Piłsudski przyjął ministra Zaleskiego. Minister przedstawił p. marszałkowi stan spraw podległych jego resortowi.

Warszawa. 8. 10. (AW) Wiceminister Wysocki przyjął dziś na audjencji ambasadora francuskiego Laroche, z którym omówił sprawy, związane z rokowaniami francusko-polskiemi, rozpoczynającemi się dnia 1 listopada br.

Warszawa, 8 10 Sin. Premjer Bartel złożył dziś wizytę marszałkowi Senatu Szymańskiemu, który powrócił z zagranicy.

Rozwiązanie rad miejskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 10 Sin. Województwo kieleckie przygotowało szereg wniosków o rozwiązanie rad miejskich na terenie tego województwa. — Między innemi mają być rozwiązane rady miejskie w Będzinie, Czeladzi, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej.

O inwestycje uzdrowiskach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 10 Sin. Nowy komisarz m. Lwowa prof. Nadolski przybył do Warszawy i odbył trzygodzinną konferencję z dyrektorem departamentu służby zdrowia drem Piestrzyńskim w sprawie robudowy uzdrowisk państwowych. Delegacja wysłana w swoim czasie przez ministra Składkowskiego celem przeprowadzenia lustracji uzdrowisk złożyła już swe sprawozdanie minitrowi. Komisja zwróciła uwagę na potrzeby inwestycyjne uzdrowisk polskich w dziedzinie kanalizacji oraz wodociągów i przedstawiła konkretne wnioski, zmierzające do wynalezienia kredytów, które umożliwiłyby rozszerzenie uzdrowisk i usunięcie nowych niedobosrów. Komisja zwiedziła między innemi w Małopolsce Zachodniej Szczawnicę i Rabkę.

Groźba strajku w zagłębiu dąbrowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 10 Sin. W Dąbrowie Górniczej pod przewodnictwem inspektora pracy Kalotta odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców i związków górników. Konferencja ta nie doprowadziła do rezultatu wobec negatywnego stanowiska, zajętego przez przemysłowców. Górnicy domagali się podwyżki płac, odpowiadającej podwyżce, jaką otrzymali górnicy śląscy. Możliwem jest, że ministerstwo pracy będzie w tej sprawie interwenjować. Zachodzi obawa, że związek górniczy rzuci hasło strajku.

Odwołania od kar administr.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 10 Sin. W najbliższym czasie mają być przy sądach okręgowych uruchomione wydziały karno-administracyjne. Będą one rozpatrywały odwołania obywateli od kar pieniężnych i aresztów, nakładanych przez władze administracyjne.

Polski statek szkolny w Cherbourgu

Cherbourg, 8 10 PAT. Przybył tu z Casablanca polski statek szkolny „Iskra". Gwałtowna burza, panująca na morzu, opóźniła przybycie. Znajdujący się na pokładzie aspiranci polskiej marynarki wojennej zwiedzą tutejszy port wojenny, poczem statek polski udaje się w dalszą drogę do Gdyni.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 10. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje handlowe: Tohan 13.25.

Akcje przemysłowe: Parowozy 35.50, Azot 4, Chodorów 95, Chybie 76.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Ruch panował słaby przyczem transakcje dokonano zaledwie kilkoma papierami. Nieco słabiej notowano Azot i Chybie, mocniej Chodorów i Parowozy. Tohan bez zmiany. Elektrownia w płaceniu 55.50 w towarze 56.50 bez transakcji. Obroty naogół minimalne.

Na pogiełdziu Dolarówka w płaceniu 96.50 i 4 proc. Premjówka inwestycyjna 120 mocniej. Nafta Krosno 0.12 i Cegielski 41.50 utrzymane. Ruch mały.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol 8.87 i pół do 8.8. czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki .90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 8. 10. PAT. Akcje: Bank Handlowy 120, Polski 175, Zachodni 62 i pół, Elektryczność 57 i pół, 58, Wysoka 217, Węgiel 102, 103, Nobel 29, Lilpop 36 i jedna czwarta, 38, Modrzejów 38 i pół, 39, Ostrowiec ser. A em. I. 120, ser. B. em. I 122, em. II 120, Pocisk 8 i pół, Rudzki 42, 43, Starachowice 51, 51 i jedna czwarta, 51, Borkowscy 17.

5-proc. dolarowa 94 i trzy czwarte, 95 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61.10, 10-proc. kolejowa 103 i trzy czwarte, 8-proc. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Holandja 357.52, 358.42, 356.62, Londyn 43.23 i pół, 43.34, 43.13, N. Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.847, 34.93, 34.76, Praga 26.42 i pół. 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.62, 172.05, 171.19, Wiedeń 125.44, 125.75, 125.13, Marka niemiecka w Berlinie (nieoficjalna) 212.24.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 8 bm żyto 31 i jedna czwarta do 32 i trzy czwarte, pszenica 37 i trzy czwarte do 39 i trzy czwarte, jęczmień przemiałowy 33—31, browarowy 35—37, owies 30 i trzy czwarte do 32 i jedna czwarta, mąka żytnia 65-proc. 47 i jedna czwarta, mąka żytnia 70-proc. 45 i jedna czwarta, mąka pszenna 65-proc. 58 i trzy czwarte do 63 i trzy czwarte, otręby żytnie 24 i pół do 25 i pół, pszenne 25—26, groch Wiktorja 62—67, groch Folgera 61—66. Tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8. 10. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.56, Berlin 169, Budapeszt 123.86 i trzy czwarte, Bukareszt 428 i jedna czwarta, Londyn 34.425, Nowy Jork 709.65, Pary, 27.72, Praga 21.02 i trzy czwarte, Warszawa 79.56—79.94, Zurych 136.58, Amerykańskie 707, niemieckie 168.75, Jugosłowiańskie 12.44, Szwajcarskie 136.6, Czeskie 20.99 i trzy czwarte, Węgierskie 123.85.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.71, Renta lutowa 0.74, Bank Małop. 0.25, Kompas 0.81, Merkury 22.45, Północne 1125, Goleszów 319.5, Cement 107.50, Krupp 10.69, Skoda 277 i trzy czwarte, Siersza 14.6, Zieleniewski 107.10, Apollo 177.50, Fanto 8.80, Karpaty 27, Galicja 72 i trzy czwarte. Nafta 37 i trzy czwarte.

Giełda zurychska

Zurych, 8. 10 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.19 i pół, Nowy Jork 5.19.60, Włochy 27.23 i pół. Holandja 208.30, Berlin 123.72, Wiedeń 73.10, Oslo 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.65, Białogród 9.15 Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.07 i pół.

NAFTOCIĄG Z KAUKAZU DO MOSKWY. Sownarchoz — najwyższa Rada Gospodarcza Sowietów — rozpoczyna budowę naftociągu z Baku do Moskwy. Naftociąg ten będzie przebiegał na przestrzeni 2,000 kilometrów. Budowa ma potrwać lat pięć. Moskwa i rejon przemysłowy moskiewski spotrzebowują rocznie 1,500.000 ton ropy naftowej.

Reminiscencje z okresu Magdeburga

We „Frankfurter Zeitung" ogłasza kr. Harry Kessler, biograf Rathenaua, swe wspomnienia z okazji uwolnienia Piłsudskiego z więzienia magdeburskiego. Kessler zaznajomił się z Piłsudskim jeszcze w roku 1915 na Wołyniu. Wówczas Piłsudski żądał przyłączenia Galicji do Kongresówki, natomiast stanowczo sprzeciwiał się tendencjom odebrania Niemcom zachodnich Prus lub większej części Poznańskiego — przynajmniej dla siebie i dla swojej generacji. Nie można przewidzieć — w ten sposób określa Kessler ówczesne poglądy Piłsudskiego — co późniejsze generacje postanowią, jak też nie można określić, co się stanie, gdyby Niemcy przegrały i ententa obiecała Polsce Prusy. Dla niego tj. dla Piłsudskiego najważniejszą rzeczą była przyjaźń między Polakami a Niemcami.

Hr. Kessler uważał aresztowanie Piłsudskiego na skutek denuncjacji Austrji za bardzo wielkie głupstwo. Gdy w r. 1918 wybuchła w Niemczech rewolucja, otrzymał Kessler od ówczesnego rządu polecenie, by od Piłsudskiego wydostać deklarację, że niczego przeciwko Niemcom nie przedsięweźmie. Później jednako woż, tj. już następnego dnia, zdecydowano się wypuścić Piłsudskiego z więzienia bez deklaracji, a Kessler był właśnie tym, który miał Piłsudskiego uwolnić z więzienia i odesłać do Polski. Kessler wywiązał się ze swego zadania i przewiózł Piłsudskiego wraz z gen. Sosnkowskim do Berlina, gdzie ich umieścił w hotelu „Continental". Tam Piłsudski przepędził parę dni, aż mógł wyjechać do Warszawy.

Harry Kessler wyraża się z bardzo dużą sympatją o marszałku Piłsudskim.

O rozbrojenie bojówek partyjnych w Austrji

Wiedeń, 8 10 PAT. Kanclerz Seipel zaprosił dziś przywódców czterech stronnictw parlamentarnych na konferencję, dotyczącą wewnętrznego rozbrojenia stronnictw. Na konferencji tej postanowiono zwołać przedstawicieli wszystkich stronnictw na czwartek 11 bm. celem odbycia rokowań w tej sprawie.

Uwolnienie jednych, aresztowanie innych komunistów

Wiedeń, 8 10 PAT. Cała prasa wiedeńska wyraża zapatrywanie, że wypadki wczorajsze stanowią dowód, iż rozbrojenie partyjnych organizacyj wojskowych jest rzeczą nieodzowną. Dzień 7 października nie powinien się powtórzyć. W tym duchu wita prasa inicjatywę kanclerza Seipla co do zwołania konferencji stronnictw w sprawie rozbrojenia wewnętrznego. — Policja wiedeńska wypuściła na wolną stopę aresztowanych wczoraj komunistów. Pięciu z nich jako cudzoziemców będzie wydalonych z Austrji. Dziś zostali aresztowani członkowie Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej w Austrji, mianowicie: Toman, Benedict i Schlamm.

Koepenikjada w radjostacji berlińskiej

Berlin, 8 10 PAT. Wiadomość o sensacyjnem uprowadzeniu redaktora socjalistycznego Schwarza przez komunistów berlińskich, którym w ten sposób udało się podstępnie opanować radjostację berlińską dla celów propagandystycznych, obiegło głośnym echem całą prasę berlińską, wywołując głośne protesty przeciw terorystycznym metodom komunistów. Dzienniki nie szczędzą przytem zarzutów pod adresem kierowników radjostacji berlińskiej, dodnosząc zwłaszcza brak nadzoru i zaniedbanie cenzury treści przemówień politycznych, wygłaszanych przez radjo. Dzięki temu zaniedbaniu oświadcza prasa, tak poważna instytucja społeczna, jak radjo, posłużyła nieodpowiedzialnym elementom do zainscenizowania niebywałej dotychczas kompromitującej ją koepenikjady.

Obchód 10-lecia oswobodzenia Jugosławji

Wiedeń, 8 10 PAT. Agencja austrjacka donosi z Belgradu, że odbyła wczoraj w Belgradzie uroczystość 10-letniej rocznicy przełamania frontu w Salonikach miała przebieg zupełnie spokojny. Królowi oraz członkom wojskowych komisyj mocarstw sprzymierzonych publiczność zgotowała gorącą owację. Dziś przedpołudniem odbyła się pod Belgradem wielka rewja wojskowa w obecności króla i przedstawicieli obcych misyj wojskowych.

Po zamknięciu Kroniki

KAT WYKONA DZIŚ EGZEKUCJĘ W KRAKOWIE

W lutym br. skazany został przez Sąd przysięgłych w Krakowie Stanisław Grabowski na karę śmierci przez powieszenie za dokonanie mordu rabunkowego na dozorcy stawów Bazarnika w Dubiu pod Krakowem. Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził przed kilku dniami ten wyrok, a prośba o ułaskawienie została przez Prezydenta Rzeczypospolitej odrzucona. Wobec tego na dziś, wtorek, godzinę 7 rano wyznaczona została egzekucja. Skazaniec został wczoraj zawiadomiony przez Sąd o odrzuceniu jego prośby; również zawiadomiono żonę Grabowskiego. Wczoraj rano zgłosił się u prezesa sądu kat Maciejowski, przybyły z Warszawy dla dokonania egzekucji.

ZE SPORTU

MAKKABI—POLICYJNY K. S. (Katowice) 1:6.

Po każdym sukcesie spoczywa się zazwyczaj na laurach. Takie robili wrażenie biało-niebiescy w sobotę. Nie ulega wątpliwości, że tak okropnie niski poziom gry zawinili głównie goście śląscy, grający wyłącznie siłą fizyczną, a zupełnie bez „głowy", ale mimo to od zwycięzcy Legji warszawskiej ma się prawo domagać przynajmniej zachowania porządku, dyscypliny i godności sportowej na boisku, a nie takiego aklimatyzowania się do poziomu przeciwnika, aby gra stała się parodją i farsą, którą ogląda się z niesmakiem i opuszcza boisko z przykrem uczuciem zawodu.

W zespole gospodarzy rozczarował zastępca Klinga — Rosner, oraz zastępca Schneidra — Rössler. Największą jednak luką biało-niebieskich jest brak kierownika ataku, Selinger jun. bowiem jest mimo swej wielkiej techniki najgorszym graczem na boisku, grającym zupełnie bez ambicji, tak, że bezwzględnie trzebaby go zastąpić Holzmannem (zdaje się piątym), który następnie w obronie i wogóle wszędzie okazał się znakomitym materjałem i odwa żnym graczem. Kontuzjonowanego Elsnera zastąpił z powodzeniem Hutterer, który niepotrzebnie odgrywał rolę — gladjatora. Tylko pomoc i skrzydłowi spełnili swe zadanie. Bramkę strzelił Holzmann III. z karnego. Sędziował poprawnie p. Jedliński.

NURMI POSTAWIŁ W NIEDZIELĘ W BERLINIE 3 REKORDY ŚWIATOWE. W biegu godzinowym osiągnął on 19 km. 210.8 m, dalej przebiegł 15 km, w 46 min. 40.5 sek., zaś 10 mil angielskich w 50 min. 15 sek.

CZTERODNIOWY TURNIEJ TENISOWY W MERANIE zakończył się zwycięstwem Kuhlmanna nad Artensem 4:6, 6:6, 4:6. Matejka pobił Kleinschrotha w stosunku 6:3, 5:7, 6:2. W grze podwójnej para Mayer, Tajada pobiła parę Artens, Matejka w stosunku 6:4, 1:6, 4:6. Preitzheim wygrał z Matejka w stosunku 6:4, 1:6, 4:6.

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE WIEDEŃ—BUDAPESZT dały zwycięstwo Wiedniowi w stosunku 8:2 (2:1).

ZAWODY REPREZENTACYJNE DANJA—SZWECJA dały wynik 3:1 (3:1).

SPARTA pobiła klub Ceplice w stosunku 4:3, 3:1. Slavia—Bohemian 2:0 (1:0). Victoria—Zizkow contra Liben 5:1 (2:1).

PŁASZCZE PLUSZOWE
MISTERNIE ODNAWIAMY
„TĘCZA“ PRALNIA, FARBIARNIA, KRAKÓW

PRZYJMUJĘ LEKCJE
POJEDYNCZE i ZBIOROWE
JĘZYKA HEBRAJSKIEGO
SZEWACH WALKOWSKI
MIODOWA 22, II. p.



LAKIER DO PAZNOKCI **Monami**
NADAJE PAZNOKCIOM TRWAŁY, PIĘKNY POŁYSK
POWSZECHNIE POLECANY!



PIĘKNA NÓŻKA ZAWDZIĘCZA SWOJĄ FORMĘ ELEGANCKIM i TRWAŁYM ŚNIEGOWCOM
GENTLEMAN

FUTRA
Hirsch Sessler
Kraków, Miodowa 5
Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra.
Ceny przystępne.

Ważne dla Pań!
Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. rozpoczęły się dnia 1. X. b. r. Zgłoszenia przyjmuje: **Zakład szycia i haftu Emka, Pędzichów 8** lub p. **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

Reklama dźwignią handlu

NOWO OTWARCIE
„PICCADILLY“
właść. Sz. Goldfein

Dziś we wtorek, dnia 9 października b. r. restauracji rytualnej **KATOWICE**, ul. Mickiewicza 8, I. piętro Telefon Nr. 24-20.

Szanownej Publiczności polecamy zimny i gorący bufet, obiady i kolacje po cenach przystępnych. Doborowe trunki krajowe i zagraniczne. :::: Pierwszorzędna usługa.

DROBNE OGŁOSZENIA
za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

MŁODSZA siłę biurową z ukończoną szkołą handlową, piszącą biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji i języka niemieckiego przyjmę. — Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“.

PRAKTYKANTA do biura i składu, z poręką rodziców i dobrem. poleceniami przyjmę: Gartenberg, Szewska 4.

CZELADNIK blacharski do robót galanteryjno-domowych poszukiwany. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Posada stała. Zgłoszenia: Bazar kuchenny Rzeszów. 2717 x

POSZUKUJE SIĘ zdolnej siły do motorowej dziurkarki. Fabryka bielizny Ohrenstein i Goldschmiedt, Stradom 16. 2775 x

POSZUKUJE SIĘ 3—4 pokoii na lokal handlowy. Zgłoszenia pod „Loka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1006g

ANDRZEJ Konciał, ur. w r. 1899 w Wilczej Woli, pow. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 9765

ANDRZEJ Tomczyk, ur. w Komorowie p. Kolbuszowa w r. 1903, unieważnia zgubioną książkę wojskową. 2764

STENOGRAFJI wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 2719a.

NAPRAWA DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3 Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 Kursa wyuczają fachowo: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1983x

Salon krawiecki SZYMON ELSNER
w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 24
Materjały najmodniejsze, krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

Kompletne wyprawy ślubne
oraz stołowiznę okazyjną zagraniczną po cenach fabrycznych poleca
IZAAK WIKLER, Kraków
Stradom 5.
Sprzedaż hurtowna i częściowa. 1022g

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

„דָבָר“
עתון פועלי ארץ־ישראל
Tel-Aviv, P. O. B. 199 תל־אביב ת. ד.

אנו מודיעים בזה לכל קוראינו ותומכינו כי החבר י. סגלה הדל להיות סוכננו בפולין מיום 1 לאוקטובר ש. ז.

פתחנו חשבון במ. ק. א. שמספרו הוא: 191.300 בשם דבר וכל הרוצה לקבל את עתוננו עליו להודיע ולהכניס את תשלום דמי החתמת לפ. ק. א. על חשבוננו הנ״ל. את אשור התשלום יחד עם מען המדויק ימציא ל„דבר" תל־אביב והעתון ישלח אליו ישר תיכף ומיד.

דמי החתימה לחודש — 10 זהוב.

הלינה למען ארץ ישראל העובדת, „החלוץ", „השומר הצעיר", „תרבות", מוסדותיהם וחבריהם וכן גם מורי „התרבות" נהנים מהנחה מיוחדת. — פ״ש״ם במרכזים.

מנהלת „דבר".

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg ofertowy na sprzedaż 103.44 m. sześc. kantówki sosnowej I. kl., 36.44 m. sześc. bali sosnowych I. i II. kl., 100.34 m. sześc. desek sosnowych I. kl., 453.34 m. sześc. desek sosnowych II. i III. kl., 71.75 m. sześc. bali jodł. I. kl. i 14.97 m. sześc. desek jodł. II. kl. z tartaku państw. w Garbatce. Przetarg odbędzie się dnia 11 października 1928 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz N-ctwo Garbatka przy st. kol. Garbatka.

• • •

Na sprzedaż 166.19 m. sześc. drewna użytkowego, dębowego, w tem 56.44 m. sześc. dębiny formierowej i dyktowej z Nadleśnictwa Jedlna odbędzie się dnia 17 października 1928 r. o godz. 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53. Drewno położone na zrębach, odległych od st. kol. Zagożdżon od 2 do 4 kilom. Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Jedlna.

• • •

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budowy magazynu dla Odcinka Drogowego na stacji Boronów.

Bliższe postanowienia można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać, począwszy od dnia 25 września 1928 r. w Wydziale Drogowym, w pokoju Nr. 305 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10 do 13-tej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 19 października 1928 r. do godziny 10, do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia.

Mężczyźni, Kobiety!
Bezpłatnie dajemy za odwrotną opłatą wyjaśnienia, jak się od przedwczesnych słabości najprędzej można uwolnić.
Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk 7 Oddz.

„UNDERWOOD“ i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach nowo otwarty skład Kraków, Zwierzyniecka 6.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana